

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z prześ. pozt. . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pozt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Koncentracja wojsk rumuńskich w Bessarabji. 10-godziennym dniem pracy chcieli Niemcy wywołać zamęt w Polsce. - Złoty a zwyżka guldena gdańskiego. Nota Karachana do Chin.

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH DO PARYŻA.

Warszawa. (AW) Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja polska dla rozpoczęcia rokowań w sprawie rewizji układu handlowego polsko-francuskiego.

ZAPOWIEDŹ DEKLARACJI MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach sejmowych mówiono wczoraj, że możliwe jest, iż na czwartkowym posiedzeniu sejmu min. Skrzyński złoży deklarację w związku z sytuacją w polityce zagranicznej. Sprawa tej deklaracji będzie zdecydowana dzisiaj przez rząd.

OBRADY KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj sejmowa komisja konstytucyjna obradowała nad poprawką senatu do ustaw językowych. Komisja przyjęła wszystkie drobne poprawki stylistyczne, odmówiła natomiast akceptowania postanowienia odraczającego terminu wejścia w życie od 1. kwietnia. Ustawy więc będą obowiązywały od 1. października.

REEWAKUACJA MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI.

Warszawa. (AW) W ubiegłym tygodniu nadeszły z Rosji partie reewakuowanego mienia fabryki Berman i Szwede oraz Mokotowskiej papierni.

KONIEC ZATARGU NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO.

Berlin. (Pat) Z Moskwy donoszą, że po dłuższych obradach w Moskwie przedstawiciela komisariatu dla spraw zagranicznych i przedstawiciela rządu niemieckiego, załatwiono sprawę zajęcia w budynku misji sowieckiej w Berlinie. Sprawę załatwiono układem ujętym w formę protokołu.

Zabawy w morzu.



W miejscowościach kąpielowych we Francji wprowadzono cały szereg aparatów mechanicznych, służących do urozmaicenia kąpeli w morzu. Rycina nasza przedstawia olbrzymie koło ruchome, które zanurza się w wodzie i doskonale służy do zabawy. Nowość tę wprowadzają już wszystkie miejscowości kąpielowe w Europie i Ameryce.

Dwie dyskusje — dwa poziomy.

Toczące się przez dłuższy przeciąg czasu obrady Senatu nad budżetem i pełnomocnictwami, pozwoliły nieco bliżej przyrzeć się pracy naszej izby wyższej — ocenić jej charakter. Zwykle bowiem obrady Senatu trwają bardzo krótko, tak że nie można sobie wyrobić należytego wyobrażenia o charakterze obrad, które właściwie tak mały wpływ mają na nasze życie państwowe.

Trzeba to odrazu zauważyć — że poziom obrad Senatu jest o wiele wyższy od poziomu obrad Sejmu, który, jak z przykrością wyznaczyć trzeba, nie ma żadnych cech debaty parlamentarnej, a raczej jakiegoś wiecowania. Nie chodzi tu już o zajęcia, kłótnie czy awantury, które — się ostatecznie w każdym parlamencie zdarzają, ale o same przemówienia. Nie są one tak sumiennie opracowane i przemyślane, jakby tego wymagała powaga instytucji.

Operując się bardzo często argumentami wiecowymi i do rzadkości tylko należąc mowy, będące wyrazem jakiegoś, na głębszych podstawach opartego poglądu.

Kto miał sposobność przysłuchiwać się senackiej dyskusji nad budżetem, ten musiał stwierdzić, że ci starsi panowie, których glosu mało kto słucha, biorą się do spełnienia swoich zadań z wielkim namaszczeniem, że pracują sumiennie, zanim wejdą na trybunę i przemówią, operując przeważnie argumenta-

mi rzeczowymi, a nie frazesami. Przemówienie senatora Jackowskiego stanowiło pod tym względem wyjątek. Każdy z referentów poszczególnego działu budżetowego znalazł gruntuńnię resort, który mu przyszedł omawiać, nie ograniczał się do ogólnikowych powieści, ale przytoczył fakty, nieraz dla rządu mierzące i zmuszające do poważnego zastanowienia się.

W poczuciu wagi i powagi Senatu nie dopuścił też Marszałek Trąpczyński do lekceważenia laby wyższej przez rząd, który w dzień pierwszy obrad się absentował w sali obrad. Po tem wytknięciu bardzo stanowczem na następnym posiedzeniu zjawił się premier Grabski 5 przemówił aż dwa razy, przedstawiając wyczerpująco swój program i broniąc go przed atakami senatorów.

Niezwykle wróżenie zrobiło wystąpienie Marszałka Trąpczyńskiego podczas przemówienia senatora ukraińskiego Karpińskiego.

go. Marszałek Trąpczyński nie dopuścił, żeby w sali Senatu obrażano państwo polskie i wojsko polskie, a skruszony senator w tej chwili zmienił ton i zaczął mówić o bratnich uczuciach bratniego narodu ukraińskiego, a senator żydowski Mendelsohn mówił już bardzo potulnie. Marszałek Rataj pozwolił się przedstawicielom mniejszości zbyt szczerze „wygadać”, pozwolił im wystąpić w roli prokuratorów, oskarżających to państwo, które im, jako senatorowie, składali przysięgę lojalnego służenia. Marszałek Trąpczyński słusznie wskazał, jak daleko sięga wolność słowa.

W świetle obrad Senatu, rzeczowych wywodów i głęboko przemyślanych argumentów, wyszło wiele słabych stron obecnego rządu o wiele jaśniej i plastyczniej, niż podczas hulaśliwych obrad sejmowych. Można naszym posłom poradzić, żeby przysłuchiwać się naradom Senatu (oczywiście nie wtedy, kiedy sen. Hamorling czyta swój referat kiepską polszczyzną!), a mogą stąd wynieść sporą korzyść.

Dziesiąta rocznica wybuchu wojny.

SPÓŹNIONE DEMONSTRACJE! — INWALIDZI PRZED RATUSEM WIEDENSKIM. CHAŁAKTYRYSTYCZNA ILUSTRACJA. — NAJWIĘKSI ZBRODNIARZE ŚWIATA I ICH OFIARY. WIEDEN SAM BICZUJE SIĘ. — CZASY ZMIENIAJĄ SIĘ!

(rs) We Wiedniu odbywają się masowe demonstracje antywojenne robotników z powodu 10-letniej rocznicy wybuchu wojny światowej.

W niedzielę przed ratuszem wiedeńskim zgromadziły się tłumy demonstrantów, wśród których osobną grupę stanowili zszepceni okrutnie „dzięki” ckr

Wrażenia

z półtoragodzinnej podróży aeroplanem nad Europą środkową, skreślone przez francuskiego pisarza i lotnika Lucien Fabre.

(Dokończenie).

Wirująca śruba wyśpiewuje tak rozgłosnie hymn triumfalny na cześć ludzkiego wysiłku i podboju nieuchwytnego żywiołu, że nie podobna mi rozmawiać się z towarzyszącymi, porozumiewamy się zapomocą pantomimy. Ulatują u naszych stóp przesłuchane miejscowości zbudowane na przesmykach niezliczonych stawów, zielon nieprawdopodobnie soczysta i delikatna na zmianę z brumato-złotymi rzyskami pól; rozkoszne to ustronie, w których chciałoby się zamieszkać. Okolice ożywia się około miasta Glon nad rwącą rzeką Fritsch, tonącego w ogrodach. Wnet ukaże się Dunaj, odgaduję go za najbliższymi wzgórzami. Ale — otóż i Wiedeń po półtoragodzinnej podróży.

Cudne jak marzenie miasto i cudny Dunaj z pięknymi mostami. Odtąd ziemia aż do Bukaresztu jest dziedziną Dunaju, błękitna rzeka rozwija się przez nieskończoność równin aż po horyzont, zajmując całe pole widzenia. Szybujemy ze wzmożoną szybkością ogromne przestrzenie, wspaniałe zbory, oto stodoła Europy!

Milamy Temeswar, podziemi wiatrem, ze bimy 230 kilometrów na godzinę! Ziemia w tym wirze przedstawia się jak uwarstwienie przorzyste kanałami przez Dunaj wytwor-

zonemi, który — podobnie jak Nil — zalewa i użyźnia te tereny.

Naszczytna nieporządkiem, załadunkowa przeważnie tajemniczą rasą koczującą cyganów, pusta i śmiertelnie nudna, aby ją przebyć potrzebujemy 36 godzin! O godz. 5 popołudniu przybywamy do miasta jugosłowiańskiego Panczewo. Ładujemy z precyzją i układamy się do miasta. Panczewo przedstawia typ węgiersko-rumuński-serbski, domy o dachach złotych, niebieskich, purpurowych, całe stada półdzikiej nierogacizny, czarnej, kudłatej, pędzone przez ulice.

Lokujemy się w hotelu, otoczonym krzewami laurowymi i przystuchujemy się rzępoleniu cygańskiej muzyki.

Nazajutrz o godz. 7.30 wzbijamy się w górę przeczystej atmosfery; po przeciwnym brzegu rozbudowała się terasowo mała stolica Belgrad na czarnych, spalenych od skwaru skałach; szczyt tej terasy wznosi się nad zbiegami Dunaju i Sawy, a wody — w czasie wylewu — sięgają nieprzerwanie aż po horyzont, sprawiają złudzenie morza.

Dunaj ogromny w tem miejscu, rozwija swe narty jak daleko okiem sięgnąć, tworząc tu i ówdzie wyspy; włoski się nie może, każda pięćdziesiątka kilometrów trudem rolnika, jak w Chinach, wyszło łożyska kanałów przerywają to bagniska. Ale te obszary, nużące oko jednostajnością, poprzedza jeden z największych cudów natury.

Zjawiają się pierwsze odnogi Alp transylwańskich. Patrząc z wysokości można sobie doskonale zdać sprawę, z jaką prostotą odbywały się kataklizmy i przewroty geologiczne; można by prawie wskazać ognisko, które w prawiach wzdymały i rozsadzały

skorupę ziemską. Góry te są jakby rozszarpane wulkanicznym wybuchem, skały zalewają się, zmagają i przebijają wzajemnie niezmiennie ciśnień i głębokimi szczelinami, sterczą ogromne, czarne, nagie nad łożyskami wyschniętych potoków, pozbawione śladu wegetacji.

Widok z lotu ptaka niezmiennie wspaniały i grozą przejmujący przygotowuje do cudu, który mamy oglądać, a oto jakby pod uderzeniem olbrzymiej siekiery otwiera się Żelazna Brama.

Któż nie słyszał o tym jedyńym na świecie wąwozie, o którym wspomina już Trajan o legie rzymskiej! Grzmiejąca rzeka, głęboka na 100 metrów, prostopadzie ścianami skalnymi gubiąca się w młotach, czarna groźba czołwiska jednocześnie się w obraz nieopisanego wielkości grozy. Aeroplan zatrzymał się krąży jak sokół nad olbrzymimi zwałiskami, paszczą się wreszcie dale, wpatrzony we własną duszę, by nie uronić z niezwykłych wrażeń, po których już nie ma godnego widzenia aż do Bukaresztu, stolicy rumuńskiej.

Kto zwiedził to przemłe miasto, skupiające pod pozorem barbarzyńskimi tyle artyzmu, przemysłowego rozwoju, energicznej zapobiegawczości mężczyzny, wytwornego wdzięku kobiet. Kto dumał w pogodnej wieczery nad brzegiem Dombrowicy, ten z rozkoszą skorzysta ze sposobności półtoragodzinnej podróży, aby odświeżyć wspomnienia i zawarte tam przyjazne stosunki, zachowując w sercu wdzięczność dla genialnych twórców, którzy obdarzyli ludzkość łotnami rydwanami.

KONIEC

ciężstwu krwawej wojny inwalidzi... W demonstracji wzięły udział związki robotnicze wszystkich dzielnic w pochodach. Cały plac przed ratuszem zamknęła policja. Była to właściwie manifestacja żałobna, bez śpiewów i muzyki, poświęcona pamięci ofiar wojny.

Wygłoszono wiele przemówień. Wiedeńska „Die Stunde” w specjalnym numerze, poświęconym „zbrodniarzom wojennym”, zamieszcza niezwykle charakterystyczną dla nastroju, panującego w Austrii, ilustrację wytykającą, złożoną z portretów sprawców pożogi wojennej i okrutnych jej przywódców oraz ze zdjęć ofiar ich zbrodniczego szaleństwa. Widzimy więc wyjątki z manifestów cesarzy, dalej podobizny Berchtolda, Hötzendorfa, — Brudermanna, Filanzer-Balina i arcyks. Fryderyka, dalej wysadzony most nad Isonco i zburzone domy pod Gorycją, słynne moździerz 30.5 cm., atak granatami ręcznymi na froncie, podobiznę zupełnie zniszczonego fizycznie wojną inwalidy bez rąk i nóg, pola bitwy, dalej okropne

zdjęcie sceny wieszania na szubienicy dezertera, wreszcie stosy trupów i rannych, znajdujących się w agonii. Obrazki te splecione ze sobą w jedną całość, dają razem krańce w żyłach nurozący kalejdoskop tak niedawnej jeszcze przeszłości. — Dziś narody, słane wówczas masowo na śmierć, obudziły się z letargu i trzeźwo patrzą na zbrodnie dawnych swych katów. Lecz dlaczego nie stało się to o parę lat wcześniej, dlaczego to otrzeźwienie przyszło za późno?...

I tem bardziej dziwne wydaje się to otrzeźwienie w „patetycznym” przez cały czas wojny i „wiernym cesarzowi” Wiedniu; który gromy młotał na głowy rzekomych czeskich, kroackich i polskich „zdrajców”, za niedość rzekomo „ofiarną” służbę austriackiej ojczyźnie.

Odzież ten entuzjazm, te żywiołowe manifestacje całego (bez wyjątku!) Wiednia na cześć zbrodniczego Wilusia i generałów — wieszatek austriackich? Czy zapomniano już o tem?

Tempora mutantur...

jako kandydat niem. demokratycznej (!) partii robotniczej (!).

Gen. Borevic utopił się w jeziorze w Badenie pod Wiedniem.

Hr. Forgach, który zredagował słynne ultimatum do Serbji, przebywał przez pewien czas na wygnaniu w Monachjum, teraz „bawi” we Wiedniu i z zamiłowaniem używa przejażdżki kolejką powietrzną w Praterze (!).

Arcyks. Leopold Salvator, b. gen. inspektor artylerji, wraz z rodziną przebywa w Barcelonie, gdzie powodziło mu się do niedawna b. źle. Od czasu jednak, kiedy córka jego poślubiła granda hiszpańskiego, „dwór” arcyksięcia postawiony został znów na przedwojennej stopie.

Conrad von Hötzendorf „bawi” częściowo w Innsbrucku, częściowo we Wiedniu, częściowo wreszcie w Mergentheimie i pisze 5-ty tom swoich „wspomnień wojennych”.

Gen. Böhm-Ermolli przebywa w Czechosłowacji koło Cieszyna. W czasie ostatnich odwiedzin prez. Massaryka powitał go mową w imieniu emerytów wojskowych (!).

Ks. Ludwik Windschgrätz dotychczas nie złożył rachunku za zdefradowane przy pasku kartoflami miliony...

Clam-Martinütz, b. prez. min., żyje, jako prywatny, w Lincu.

Br. von Montleng, b. szef prasowy w min. spr. zagr. jest obecnie reporterem dziennikarskim.

Br. Fries-Skene, b. namiestnik Tryestu, jest teraz nałogowym graczem w baccarat w „Joccel Klubie”.

Imi są dziennikarzami, dyrektorami banków, spółek handlowych, agentami towarzystw filmowych holenderskich, funkcjonariuszami młynów (gen. Bellmond), urzędnikami (pułk. dr. Bardolf) oraz... paskarzami. Najbardziej kapitalną jednak jest karjera marszałka polnego Russa, który wy najął... tysiąc swą na cele reklamy firmie „Dolus”. Pojawia on się z namalowaniami na tysiąc obrazkami reklamowanymi na ulicach i w teatrach budząc olbrzymią sensację, na czem naturalnie nieźle zarabia...

Z naszych zdrojowisk.

Truskawiec 27. lipca 1924.

„Gwoździeń” sezonu stał się — jak to było do przewidzenia — wielki raut, urządzony ubiegłej soboty na dokonczenie budowy szkoły polskiej w Truskawcu. W części koncertowej święciła nową tryumf świetna artystka, p. Helena Zbońska-Cunkowska, — której cudowny śpiew czarował słuchaczy, odwdzięczających się śpiewaczką kwiatami i nieuniknącą burzą oklasków. Akompanjament objęła znakomita pianistka i profesorka lwowskiego konserwatorium p. Ottawowa. Obie panie nie tylko swoim cennym udziałem, ale ponadto gorliwą pracą w Komitecie przyczyniły się wielce do powodzenia wieczoru. Prócz nich uczestniczyli w koncercie p. Stecowa, właścicielka jednego z najlepszych pensjonatów i amatorka śpiewaczka p. Stecowa oraz dyrygent zdrojowej orkiestry p. Kłoc, który przy akompaniamencie sekstetu smyczkowego odegrał na skrzypcach z prawdziwym artystyzmem kilka utworów. Program rozpoczął się wygłoszeniem prologu, opisyującego bardzo zwięźle i dowcipnie topografię Truskawca układu jednego z kuracjuszy adwokata dra Hla.

Po części koncertowej nastąpiło ochotcze tany, prowadzone z wprawą i znajomością rzeczy przez dr. Romana Janosza. Pod każdym względem udana zabawa zgromadziła niemal całe towarzystwo truskawieckie oraz sporo osób z okolicy a zwłaszcza z Borysławia i zasilila fundusz budowy szkoły pokaźną kwotą około 2000 złotych. Jest to wielka zasługa zarówno Zarządu zdrojowego, jak

Rocznica stracenia Wiśniowskiego i Kapuścińskiego.

Towarzystwo Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie odnosi się do P. T. Obywatelstwa lwowskiego z następującą odczwą:

We czwartek dnia 31. lipca br. obchodząc będziemy 77-mą rocznicę bohaterskich wysiłków w walce o niepodległość — Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, krzewicieli idei niepodległości na ziemiach byłego zaboru austriackiego. Sp. Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński zginęli na skutek wyroku sądu austriackiego dnia 31. lipca 1847 r. na górze Kłeparowskiej.

Po 77 latach smutnej tragedji narodu polskiego, zbliżmy się do Krzyża, by u podnóża złożyć hołd nieustraszonemu bohaterowi, który ponieśli śmierć za wolność Polski.

Towarzystwo Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki urządza we czwartek, dnia 31. lipca 1924 o godz. 12 przedpołudniem Uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele archi-

katedralnym ku pamięci straconych szermie-rzy.

Po południu o godzinie 6 zbiorą się uczestnicy uroczystości na Górze Stracenia (ul. Kleparowska), u stóp Krzyża męczenników i pomnika niewygasłej pamięci emisariuszy politycznych polskich.

Wszyscy, komu drogą pamięć Bohaterów Męczenników, pospieszcie na Gólgotę, by uczcić świętą pamięć Wielkich Bojowników 1846-7 r.

W czasie nabożeństwa, we czwartek dnia 31. lipca br. o godz. 12 przedpołudniem w kościele archikatedralnym i na zebraniu na Górze Stracenia o godz. 6-tej popołudniu, zbierane będą datki oraz sprzedawane broszury, widokówki z których dochód przeznaczony będzie na cele oświatowo-obchodowe.

Zarząd Towarzystwa Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie.

Karjera zbrodniarzy i podżegaczy wojennych.

SPRAWCY POŻOGI ŚWIATOWEJ PRZEŻYLI WOJNĘ. — LISTA PODŻEGACZY, ARCYKSIĄŻAT GENERALÓW I DYPLMATÓW AUSTRIACKICH. — JEDNI PISZA „WSPOMNIENIA”, INNI SĄ HANDLARZAMI, DYREKTORAMI BANKÓW, AGENTAMI FILMOWEMI, SZULERAMI I PASKARZAMI. — KILKU ROBI DALEJ „KARJERĘ”. — MARSZAŁEK POLNY MALUJE REKLAMY NA LYSINIE.

(rs) Nie wszyscy zapewne wiedzą o obecnych losach tych, którzy przed 10 laty wzięli udział w zbrodniczym sposobie pożogi wojennej i na sumieniu mają miliony ofiar w życiu ludzkim, straszną nędzę i wszystkie klęski, wywołane kataklizmem wojennym. Otóż wszyscy niemal najwięksi zbrodniarze i winowajcy przeżyli wojnę, uratowali swe życie kosztem gwałnych na śmierć przez siebie niewinnych ofiar. Naturalnie żalen z panów cesarzy, księżąt, marszałków, dyplomatów, autorów „manifestów” i szermierzy idei „przetrzymania” wojny aż do „zwycięskiego końca” nie poległ. Żyją również jeszcze prawie wszyscy autorzy entuzjastycznych, podżegających do morderczej wojny, artykułów wstępnych w gazetach, błony parlamentarne, wogóle c, którym zawdzięcza świat długotrwałe spustoszenie i ruinę. Stracili tylko moc i wpływ na masy, opuścili

swe placówki, z których dyktowali masom ich prawa i obowiązki, a obecnie interesujące jest zestawienie dające obraz, jaki los spotkał tych wszystkich zbrodniarzy i czem po wojnie zajmują się. Oto niezwykle ciekawa tabela, odnosząca się do zbrodniarzy wojennych austriackich:

Arcyks. Fryderyk, b. naczelny wódz c. i k. armji przebywa obecnie w swych dobrach na Węgrzech.

Hr. Berchtold przebywa w posiadłości swej w Buchlau. Czechosłowacja po długich staraniach zezwoliła mu na pobyt w swych granicach. — Synowie jego znani są z hulanki nocnych i rozpusty w Wiedniu.

Arcyks. Eugeniusz, naczelny wódz armji w Tyrolu przebywa obecnie w Bazylei i pisze od lat 5-ci historję „niemieckiego zakonu krzyżackiego.”

Hr. Ottokar Czernin przepadł przy wyborach,

Komitetu, na którego czele stał wojewoda tarnopolski p. Zawistowski, a którego duszą byli zastępcą przewodniczący p. dr. Stankiewicz z Warszawy oraz główny inicjator „nieustraszonego w zabiegach dr. Flattau, nagrodzony w czasie zabawy zasłużoną owacją kwiatową. Czynności skarbnika pełnił znany kupiec lwowski p. Krupiński. — Pigmnych pań było wiele a tym razem nie brakło także dzielnych i pracowitych damsew. — Raurzaszczyli swą obecnością między innymi: b. minister Karpiński, wojewodowie Ziński i Zawistowski z małżonką, bawiący tu od kilku dni na kuracji poseł polski w Belgradzie dr. Okecki, — komendant policji okręgowej Wiczyński z małżonką, prof. uniwersytetu dr. Doliński z rodziną. U wszystkich uczestników pozostawiła ta zabawa bardzo miłe i sympatyczne wrażenie.

Dziś Truskawiec, na jeden dzień wytracony ze swego trybu, wrócił już do normalnego życia. Na deptaku pełno, tak samo w klubie, gdzie koncentruje się życie towarzyskie, „Naftusa“ w obłożeniu, zwłaszcza że — jak zwykle w niedziele zjazd z okolicy a także ze Lwowa ogromny.

Parabola o tacie, zbójcach i kupcach.

Kiedy w balladzie dawnej „Powrót taty“
Ów tata kupiec zbliżał się ku miastu,
Zbój wypadł, jako geograf wąsaty,
„A zbójców było dwunastu“.

Dziś się skończyła romantyczna era,
Dziś, gdy tata wychodził ku miastu,
To go nie zbójca, lecz kupiec obdzierał,
„A kupców było dwunastu“.

Julian Ejsmond.

Niemcy nie zapominają o swych koloniach.

(k) Wyspa Nowa Gwinea, która przed wojną należała w części do Niemiec, jest oddzielona od Australii niebezpieczną dla żeglugi cieśniną Torresa. Część niemiecka nosiła nazwę Kaiser Wilhelm-Land i w połączeniu z sąsiednim archipelagiem Bismarka, obszarem równała się mniej — więcej obszarowi Niemiec europejskich. Na mocy traktatu wersalskiego, Niemców zmuszono do zrzeczenia się terytoriów pozaeuropejskich, więc między innymi straciły i Gwineę. Za interesowania do tego kraju nie straciły jednak.

Niedawno w seminarjum języków wschodnich przy uniwersytecie berlińskim wygłosił ciekawy odczyt o Nowej Gwinei radca archiwalny dr. Detzner. Pojechał on na krótko przed wybuchem wojny światowej do Nowej Gwinei i musiał pozostać tam aż do zawarcia pokoju, czyli przez przeciąg pięciu lat. Tak długi moment umożliwił mu dokładne poznanie wyspy.

Oto co o niej opowiada:

Krajowcy są ludożercami, lecz ludożerstwo to nie wypływa z jakiejś specjalnej dzikości czy męsożerności, lecz z motywów religijno-zabobonnych. Rocznie ginie 17 procent ludności z powodu ludożerstwa. Poszczególne plemiona żyją w bezustannych między sobą walkach, a plemię zwycięskie topi całe pokolenie zwyciężonych, pozostawiając przy życiu jedynie młode dziewczęta.

Prelegent nie powiedział wprawdzie, — jaki wpływ dodatni czy ujemny, w walkach tych wywierają biali przybysze t. j. Niemcy, ale z całą pewnością przypuszczać można, że interesów swoich dla ideałów ludzkości nie poświęcają. — Toć skoro tubylcy wyginą, biały człowiek (Niemiec) będzie miał kolonię.

Zdrowotność krajowców jest zadowalniająca;

epidemii żadnych nie znają tam. Dlatego dla „białego człowieka“ ich walki bratobójcze są nader potrzebne.

Im głębiej wnika się w głąb kraju, tem gęstsze jest zaludnienie. O niezwykle znaczeniu dla przyszłego rozwoju ekonomicznego kraju, są siły wodne, znajdujące się tam w obfitości. — Z pośród wydobywanych kruszców, wymienić należy złoto, które znajduje się tam w ilościach dość poważnych, również osmiridium, metal dawniej przez poszukiwaczy złota odrzucany, dzisiaj w wartości pięciokrotnie przekraczający wartość złota. Wreszcie i platyna znajduje się w Nowej Gwinei; zatem trzy owe, najdroższe na świecie kruszce, decydują o przyszłości tej wyspy. Ponadto są dość wyraźne poszlaki, wskazujące na istnienie olei skalnych w większych ilościach.

Najgłówniejszym przedmiotem zbytu w Nowej Gwinei, jest obecnie produkt palmy kokosowej, zwany kopra. Warunki klimatu i ziemi wskazywały jednak, że trzcina cukrowa mogłaby tam doskonale się udawać i stać się jednym z najważniejszych źródeł bogactwa krajowego.

Młodociani mordercy.

(K) Donoszą z Monachium: Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania 16-letniego ucznia gimnazjalnego Kesslera, który popełnił dwa brutalne morderstwa, a już monachijska policja kryminalna zaalarmowana nowym wypadkiem morderstwa, które miało miejsce nad rzeką Inn, w pobliżu austriackiej

BRONISŁAWA RYCHTER - JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Raz tylko w życiu byłam na takiej walce i aczkolwiek bezkrwawej wystarczyło mi, by nigdy już nie widzieć tego okrucieństwa którego widokiem z rozkoszą poją się oczy Hiszpanów.

Zwierzęta w ogóle nie należą tu do szczęśliwych, a zwłaszcza przeznaczone na śmierć. Na targach można zawsze zauważyć że zarówno króliki jak drób noszono związane za nogi głowami w dół. Biedne króliki które starały się wznosić głowy swe jak najwyżej, by ulżyć naporowi krwi napływającej do mózgu. W ogóle zauważyłam, że żądza wrażeń na punkcie cierpień zwierząt dochodzi u Hiszpanów do szaleń. Świadczy o tem najlepiej areny do walki byków, które posiadają wszystkie miasta Hiszpanji. Walki te odbywają się zawsze w niedzielę popołudniu pod gołym niebem i są zapowiadane specjalnymi dziennikami i afiszami po całym kraju.

Powodzenie tych walk zależy od torreadorów, którzy uważani są tu na równi z artystami scenicznymi; mówi się o nich i pisze tak samo jak o znakomitych aktorach i z takim samym uznaniem. Na widowiska te chodzą wszyscy bez wyjątku, starzy, młodzi, kobiety, młode panienki i dzieci, nawet duchowieństwo. Cały tydzień ludzie ci żyją

myślą uirzenia rzeczy na które człowiek etyczny wzdyga się. W ich myśl, należy do największych rozkoszy napawać się widokiem strasznych męczarni prześladowanych i oszczepami klótych zwierząt, które rozszalałe z bólu tarzają się w własnej krwi i w ostatniej walce o życie rzucają się na konie które zawsze w tragiczny i we wstrząsający nerwy sposób tracą życie. Ta chwila jest finałem tej barbarzyńskiej i nad wszelki wyraz niegodny człowieka zabawy, raczej tyrantji zwierząt których stał się panem.

Zwierzę w rękach hiszpanów jest do tąd kochane dopóki młode, gdy się zestara — rzeje topi się je lub morduje w niehumaniczny sposób kamieniem lub kijami. Widziałam na najpiękniejszej plaży zwłoki piesków które niehumaniczny pan kazał wynieść na pełne morze i utopić.

Nigdzie nie widziałam takiej ilości kotów co w Hiszpanji, żyją one na ulicach, często bez właścicielki, włączają się głodne prosząc litośnie o jałmużnę, zatrzymując się przed otwartymi oknami mieszkań, z których od czasu do czasu miłośniara dłoń rzuci jakąś nędzną pożywienie. Nikt się tu nie znajduje, ktoby rozpoczął szlachetną akcję opieki nad zwierzętami w ogóle, gdyż żądza wrażeń jakich dostarcza cierpienie zwierząt, jest silniejszą od wszystkich w tym kierunku miłosiernych porywów.

Pod tym względem Hiszpanja stoi niżej w stosunku do innych południowych narodów i wobec tolerancji jaką się w tym kierunku widzi, zdaje się, że kultura miłości zwierząt nie da się nigdy w kraju tym za

szczepić. Pewnego dnia zmieniając w banku pieniądze, zauważyłam na giełdzie zanotowaną Polskę, jakkolwiek kurs złp. nie był wymieniony. Była to dla mnie radość niewypowiedziana i niepodobna mi o tem nie wspomnieć.

Będąc raz na kontynencie hiszpańskim chciałam wykorzystać sposobność zwiedzenia wszystkiego co się da w przeciągu krótkiego czasu mej podróży, w sposób najwygodniejszy a najekonomiczniejszy, i w tym celu wypytywałam się tu i ówdzie o ułatwienia przysługujące dziennikarzom. Przynajmniej dowiedziałam się, że dziennikarze państw obcych, mogą korzystać z t. z. biletów kilometrowych (billets kilometriques), które nabywa się w specjalnych biurach kolejowych. Postanowiłam zatem na podstawie moich dokumentów bilety takie osiągnąć zarówno dla mnie jak i dla mej towarzyski. Zasięgnąwszy najdokładniejszych wiadomości u pani de Romanach, która okazała się dla mnie niezmiernie życzliwą, udałam się do owego biura, zanosząc równocześnie nasze fotografie, które umieszczają na książeczce biletowej. Urzędnik do którego się zwróciłam, był ogromnie zdziwiony moim uświadomieniem w tym kierunku i bardzo życzliwie do sprawy tej się odnosił, objaśniając dokładnie i radząc wziąć bilety kl. III-ciej do pociągów „rapid“ przy których znajduje się tylko I-sza i III-cia kl.

(C. d. n.).

granicy. Oto 14-letniego chłopca, Franciszka Gretingera, pochodzącego z Kraiburga, zamordowano pchnięciem noża w serce. Mord ma podłoże rabunkowe, gdyż zrabowano denatowi rower. Są poszlaki

które wskazują, że zbrodni dopuścili się dwaj 16-letni uczniowie szkoły średniej.

Oto klasyczny przykład, co się dzieje w państwie „bojaźni Bożej”.

Potworna zbrodnia przez litość.

Ojciec zabija troje dzieci i sam popełnia samobójstwo.

W dniu 25. b. m. w Oberschachen pod Oderburg em w Szwajcarii miał miejsce fakt, który miejscowa prasa kwalifikuje jako jeden z ohydniejszych przejawów psychozy morderstw, przynikającej w zastraszający sposób do wszystkich społeczeństw.

Urodzony w roku 1876 robotnik fabryczny Krysijan Ruch, zamieszkały w Oberschachen, kilkoma wystrzałami z browninga zastrzelił troje swoich dzieci, ponieważ były umyślowo nierozwinięte i wskutek tego,

według zapytania ojca, którego opinia szwajcarska jednogłośnie uznaje za zwyrodniałego, życie ich byłoby tylko bezużytecznym cierpieniem.

Bezpośrednio po dokonaniu morderstwa, Ruch wystrzałem rewolwerowym w usta sam także pozbawił się życia.

Dzieci były w wieku siedmiu, ośmiu i dwunastu lat. Dzieci nie zakończyły życia bezpośrednio po strzałach ojca, lecz męczyły się jeszcze przez kilkanaście godzin w szpitalu.

Epidemia wścieklizny w Brzuchowicach i Winnikach.

WŁAŚCICIELKA PSA, POKĄSANA W TWARZ. — TAKŻE CÓRCE JEJ GROZI WŚCIEKLIZNA. ZAMORDOWANY CZWORONÓG. — W WINNIKACH EPIDEMIA PRZYBRAŁA WIELKIE ROZMIARY. — WE LWOWIE POWSTAŁA ISTNA REPUBLIKA PSIA! — KASAJĄ NA PRAWO I LEWO. — PRZECHODNIE NIEPEWNI ŻYCIA. SKOŃCZYĆ Z LEKCEWAŻENIEM PRZEPISÓW.

(y) W Brzuchowicach wybuchła epidemia wścieklizny wśród psów, z których jeden, rasy „fox” pokąsał dotkliwie właścicielkę swą (w twarz), oraz jej córkę. Osoby pokąsane są w leczeniu. Ten sam pies pokąsał kilka psów innych, zanim zdołano go zastrzelić. Jedno z pokąsanych zwierząt uległo również chorobie wścieklizny i musiano je oddać do rzeźni w Lwowie. — Donoszą nam również z Winnik, że epidemia wścieklizny psów przybrała tam wielkie rozmiary.

Mnóstwo ludzi zostało pokąsanych.

We Lwowie notują codziennie kroniki Pogotowia ratunkowego wypadki pokąsania przez psy, których ilość w mieście naszym powiększyła się w ostatnich czasach w sposób wprost niebywały. Niema dziś prawie rodziny, która nie trzymałaby w mieszkaniu psa, względnie kilka tych

stworzeń. Zwierzęta, często złośliwe i źle odżywiane, biegają po ulicach samopas i napadają na przechodniów, którzy odnoszą dotkliwe rany.

Z tą nową plagą powojenną (sic), która trapi przechodniów, powinny władze załatwić się w bardzo energiczny sposób i zmusić właścicieli „piesków” do poszanowania przepisów.

Dodać należy, że przepisy te obowiązują również we wnętrzu realności, gdzie pieski puszczane na schody i w korytarze samopas, napadają na lokatorów stałe zagrażając zdrowiu ich i całości odzieży. Jeżeli i we Lwowie zaczęła się wściekać już nie tylko psy, ale i pokasani przez nie ludzie, będzie to winą tylko pobłażliwości władz dla „amatorów” zębatych przyjemniaczków i karygodnego niedbalstwa w przestrzeganiu przepisów.

Katastrofa grozi przy ul. Żółkiewskiej.

Dwupiętrowy dom może runąć. — Komisja miejska na miejscu. — Delozowanie lokatorów. — Waląca się ściana podparta belkami.

(y) Podczas rekonstrukcji domu przy ulicy Żółkiewskiej, osłabiono mury II-piętrowej kamienicy pod l. 23, która wczoraj groziła runięciem.

Komisja budowlana magistratu zjawiała

się na miejscu i nakazała delozowanie lokatorów z zagrożonego domu. Natychmiast wstrzymano ruch kołowy i tramwajowy na tym odcinku i poczęto belkami podpierać chylącą się ku upadkowi ścianę.

Stryj odbija żonę swemu bratankowi

Pikantna historyjka stolicy naddunajskiej.

(k) Wiedeń ma nową pikantną sensacyjkę, która jest powszechnym przedmiotem rozmów towarzyskich. Jest to niezwykle historia zaręczynowa - rozwodowa, która rozegrała się niedawno w stolicy nadmodrym Dunajem.

Przed trzema laty znalazła się pewna para, która pobrała się li tylko z czystej miłości.

Przez dwa lata firmamentu małżeńskiego pożycia nie przysłoniły żadne chmury, aż dopiero w trzecim roku, zaczęły się coraz bardziej mnożyć kłótnie i niesnaski.

Co było tego powodem? Z pewnością przyczyną nie był „ten trzeci”, ani „ta trzecia”, nie były nią również zmienione stosunki majątkowe, które mogłyby doprowadzić do

przylrych niesnasek, ale poprostu małżonkowie dostrzegli nagle, że się nie dobrali i zgodzili się w końcu na jedno, że należą się ze sobą rozstać.

Rodziny obu stron były unieszczęśliwione takim obrotem sprawy i czyniły wszelkie możliwe wysiłki, aby poważnione małżeństwo pogodzić. Żadna próba jednak nie udała się. Nagle na zaciemnionym horyzoncie błysnęła gwiazda nadziei. Oto z Ameryki, po 12-letniej nieobecności przyjechał stryj młodego małżonka, by odwiedzić swych krewnych we Wiedniu. Ci byli wprost pewni, że temu młodemu jeszcze, ale bardzo obrotowemu człowiekowi, uda się wywrzeć na poważnione małżeństwo wpływ taki, iż zrezygnują ze swych nierozumnych postanowień.

Stryjaszek chętnie podjął się tej misji, wyobrażając sobie, że doprowadzenie tych dwojga młodych ludzi do rozsądku, będzie rzeczą łatwą. Rozpoczął więc swoje czynności po jednawczo w ten sposób, że najpierw zaprosił do siebie na konferencję bratanka. Narada trwała całe dwie godziny, poczem stryj z rozpromienioną twarzą obwieścił, że misja jego w połowie już się powiodła.

Młody małżonek zgodził się na dalszy rok „próbny” pożycia małżeńskiego, oświadczając: „Ja nie jestem tak uparty, jak moja żona”.

Teraz stryj rozpoczął konferencję z małżonką swego bratanka. Tu narada trwała jeszcze dłużej. Mąż nie wątpił, że stryjowi interwencja nie gorzej się powiedzie jak z nim i przekonanie to umocniło się w nim jeszcze bardziej, gdy stryj z rozradowaną twarzą wkroczył do jego pokoju.

Jakież było jednak jego zdumienie, gdy na zapytanie stryj odpowiedział.

— Hm... Miałeś rację... Twoja żona istotnie jest bardzo uparta... Nie udało mi się jej namówić do zgody i w końcu... zaręczyłem się z twoją żoną...

Najzdrowsze i najpiękniejsze zęby.



Na konkursie, który odbył się niedawno w Ameryce pierwszą nagrodę w sumie 1000 dolarów otrzymał John Pfatzgraf z Manhattanu za najzdrowsze i najpiękniejsze zęby.

Święto dziesięciolecia Czynu Legionów we Lwowie

(rs) Lwów święcić będzie w tym roku uroczystości 10-letnią rocznicę wymarszu pierwszych kadr legionowych na pole walki. Program uroczystości następujący:

W niedzielę 3. sierpnia br. rano odbędzie się rano zbiórka na ulicach miasta na rzecz wdów i sierót po Legionistach.

O godz. 9-tej przedpołudniem dziękczynne nabożeństwo w kościele archikatedralnym.

O godz. 11-tej przed południem uroczysta Akademia w Teatrze małym.

Popołudniu festyn na „Świtezi” przy ul. Issakowicza.

Dochód na wdowy i sieroty po Legionistach.

NADESŁANE

F-ma SAMUEL TABAK

zawładnia, że z dniem dzisiejszym rozpoczęła w swoim przedwojennym lokalu ul. Kazimierzowska 10, (dom towarowy) sprzedaż towarów sukiennych hurt. i detalicznie. 21728

RODZINA s. p. zamordowanego **Tadeusza MENCLA** w Medyni (pow. Kałusz) wyznacza nagrodę 10.000 złp. (dziesięć tysięcy złp.) dla osoby, która przyczyni się do ujęcia morderców. 21760

Dr. Zaorski powrócił
Winc. Pola 12 (róg Zielonej). 21702

Podrożenie cukru.

(!!) Jak się dowiadujemy, z dniem 1 sierpnia cena cukru będzie podwyższona o 2 i pół zł. na 100 kg. Właściwej przyczyny, dla której nastąpiła podwyżka, trudno się dowiedzieć, prawdopodobnie szukać jej należy w okoliczności, iż cukru z ubiegłej kampanii jest już niewiele.

Pocieszającym jest to, iż zwyczajnie nie utrzyma się długo, albowiem z rozpoczęciem nowej kampanii jesiennej z nowych buraków tendencja na rynku światowym jako wybitnie zniżkowa wpłynie i na rynek krajowy i zaważy na nim. Zaważy ona tem bardziej, gdyż obszar plantacji w Polsce jest znacznie większy tak, że można liczyć w stosunku do roku ubiegłego na zwiększoną produkcję o 20 procent w całej Polsce. Co się tyczy cukrowni małopolskich, to zwiększyły one swoje plantacje o blisko dwie trzecie tak, że produkcja w trzech cukrowniach małopolskich (Przeworsk, Chodorów i Chybi) większa będzie o 75 proc. od produkcji w roku ubiegłym. W parze ze zwiększoną produkcją musi pójść znaczna zniżka cen, zwłaszcza że w r. 1914 cukier w kostkach kosztował tylko 86 halerzy podczas gdy z podwyżką od 1 sierpnia kosztować tu będzie 1 zł. 35 i pół grosza, czyli więcej o 49 groszy, niż w roku 1914.

Wprawdzie na wysokość ceny nie mało wpływa akcyza państwowa, ale trudno ją zwalczać, skoro rocznie przynosi państwu 70 mil. zł. Państwo nasze bowiem konsumuje 20.000 wagonów cukru a od 1 wagonu akcyza państwowa wynosi 3.500 zł, zatem 70 mil. zł., co stanowi sumę wcale pokątną w dziale podatków pośrednich.

Z lwowskiego zrzeszenia lokatorów.

Praca wre w dalszym ciągu. — Porady prawne. — Konieczne są zgromadzenia członków i możność przedstawiania skarg przez pokrzywdzonych. — O lokal na zebrania. — Dzieją się nadużycia. — Państwo wobec lokatorów. — Akcja na wielką skalę.

(rs) Praca Lwowskiego Zrzeszenia lokatorów nie ustaje mimo okresu wakacyjnego. W lokalu towarzystwa w Rynku, udziela lokatorom porad referenci prawni i codziennie niemal korzystają z pomocy swego zrzeszenia dziesiątki interesowanych przeważnie dziś już będących członkami towarzystwa, w zrozumieniu głównego warunku powodzenia akcji, tj. solidarnego zjednoczenia się pod wspólnym sztandarem samoobrony. Do tego celu uczyńnięcia akcji lokatorskiej naprawdę zwartą i silną — służyć powinny przedewszystkiem częste zgromadzenia, na których rzesze interesowanych mogłyby zabierać głos w najbardziej obchodzących ich sprawach, a zarząd zrzeszenia mógłby porozumiewać się z wszystkimi lokatorami co do wytycznych swej akcji. Dlatego bardzo na czasie jest pismo, jakie w tych dniach wpłynąć ma do naszej reprezentacji miejskiej, a w którym Tow. ochrony lokatorów zwraca się do zarządu miasta z prośbą o wydzierżawienie, przystępną sprzedaż, względnie bezpłatne odstąpienie takiego obszaru gruntów miejskich, na którym mógłby stanąć odpowiednich rozmiarów prowizoryczny narazie pawilon, w którym parotysięczna rzesza członków Tow. mogłaby zostać pomieszczona na odbywanie wieców. Na wiece bowiem pod gołym niebem nie pozwalają władze, a

najęcie sali niemożliwe jest z powodu wygórowanych kosztów, bądź też odpornego stanowiska partyjnych często właścicieli. Reprezentacja miejska powinna uwzględnić tę prośbę lokatorów i dać im możność zabrania głosu w sprawach, które obchodzą przecież całą ludność miasta i państwa, zwłaszcza, jeśli się zważy, że przy obecnych zmianach w ustawie o ochronie lok., dzieją się ze strony niektórych właścicieli domów jaskrawe nadużycia i wyzysk, wymagających zabrania przez lokatorów, publicznie głosu w tej sprawie. Tow. ochr. lok. jest dziś już koniecznością. Jest poradnią dla tysięcy ludzi, szukających tam oparcia i pomocy w tysięcznych wypadkach nieporozumień mieszkaniowych.

Właściwie taką poradnię prawną powinien utrzymywać Skarb państwa nie pozostawiając w rękach ludzi prywatnych opieki na! masami ludności. Państwo ma bowiem obowiązek zająć się ludźmi często zrozpaczonymi i wyzyskiwanymi. Jeśli więc zarząd Tow. przyjął na siebie poniekąd obowiązki organu państwowego, powinien spotkać się wszędzie z najdalej idącymi ułatwieniami w swej żmudnej pracy. Praca ta pod hasłem solidarności mas lokatorskich podjęta zostanie po ferjach na wielką skalę.

Nocna strzelanina w ul. Głębokiej.

Przestraszeni mieszkańcy zrywają się ze snu. — Wesole towarzystwo i mniej wesołe spotkanie. — Rejterada sierżanta i strzały.

(k) Wczoraj około godziny 1.30 w nocy rozległy się w ulicy Głębokiej liczne strzały rewolwerowe,

alarmując w błogim śnie pogrążonych mieszkańców. Kiedy ci zaniepokojeni wyjrżeli przez okna, ujrzeli sylwetki kilku stojących mężczyzn. W parę chwil potem nabiegli pełniący służbę policjant i przytrzymał uciekającego wojskowego, który właśnie strzelał z brzoyniga. Po wyegitimowaniu go okazało się, że jest nim Antoni Wenkler, sierżant z korpusu kadetów nr. 1.

Powód strzałów był następujący:

Ulicą Głęboką wracała o tej porze trzech urzędników, a to: Wacław Domański, Stan. Lachowski i Zygm. Szydtowski. Nadchodzący z przeciwnej strony sierżant Wenkler po-

trafił przez nieuwagę jednego z nich. Wtedy zatrzymali się wszyscy i zażądali przeproszenia. Wenkler odmówił i na tem tle

powstała sprzeczka,

przybierająca coraz ostrzejszą formę. W pewnym momencie sytuacja dla Wenklera była do tego stopnia groźna, że ten uznał za stosowne opuścić miejsce zajścia i rzucił się do ucieczki.

Obawiając się jednak, że przeciwnicy zechcą go ścigać, więc celem odstraszenia ich doby brzoyniga, oddając szereg strzałów.

Posterunkowy sprowadził Wenklera na VI komisariat, skąd po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolność. Sprawę odstąpiono Komendzie miasta do załatwienia.

Nocny napad opryszków na dom przy ul. Kętrzyńskiego.

PIEKIELNY ALARM I WOLANIE O POMOC. — WŁAMYWACZE W SIENI. — PRÓBA DOSTANIA SIĘ DO MIESZKAŃ. — ROZPACZLIWY KRZYK NAPADNIĘTYCH. — POLICJI NIEMA. — APEL.

(y) Ul. Kętrzyńskiego była w nocy z poniedziałku na wtorek widownią piekielnego alarmu mieszkańców i paniki, wywołanej napadem włamywaczy na mieszkania pp. Göttów i Lorków w domu pod l. 34.

Po północy mianowicie dostało się do realności tej kilku rzezimieszków, którzy z sieni usiłowali włamać do mieszkań, stając się gwałtownie do drzwi. Napadnięci zaczęli wołać o pomoc. Mieszkańcy ulicy Kętrzyńskiego wybiegli

przerażeni z domów, nie wiedząc, co się stało. Tymczasem włamywacze nie łatwo dali się spłoszyć i dopiero gdy po półgodzinie mieszkańcy ulicy uzbrojeni w drągi i broń palną wpadli do sieni wspomnianej realności, napastnicy zbiegli, — rezygnując ze swych planów. Przez cały ten czas nie zjawił się żaden przedstawiciel władzy bezpieczeństwa — mimo rozpaczliwych wołań o pomoc i głośniejszych alarmów.

Około ta ogłocona jest niemal zupełnie z or-

Od czwartku 31-7 1924 r.

w Marysience i Koperniku

wielki egzotyczny dramat z udziałem drapieżnych zwierząt, w 9 a. t. pt. 2472

CUDA DŻUNGLI

Film niebywałej sensacji.

Obraz ameryk. produkcji.

ganów bezpieczeństwa, mimo, że teren wspomniany wraz z siedzibą apaszy — omentarzem gródeckim i boczynami zaskakującymi należy do części miasta szczególnie zagrożonych napadami opryszków. Przy opisanym wypadku policja wogóle przez całą noc nie zjawiała się i nigdzie nie mo-

zna było organów jej odszukać. Komenda raczej zapewne odgadła poświęcić baczniejszą uwagę ulicy Kętrzyńskiej, omentarzowi gródeckiemu i placowi Unji Brzeskiej i ustawić tam stałe posterunki nocne.

Przemysłowiec lwowski p. J. Nowak padł ofiarą katastrofy automobil.

Skutkiem ciemności auto najeżdża na furę. — Fatalne następstwa. — Ciężkie zranienie. — Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.

(k) W dniu 28 bm. w nocy zdarzył się pod Krakowem nieszczęśliwy wypadek automobilowy. Oto ze Szczawnicy powracał autem znany masarz lwowski Józef Nowak. Wśród ciemności szofer kierujący maszyną, nie zauważył jadącą przed nim furę chłopską i w pełnym pędzie najechał na nią.

Skutkiem tego zderzenia automobil się przewrócił a Nowak przywalony jego ciężarem

doznał złamania podstawy czaszki.

W stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala powsz. w Krakowie.

Groźba strajku powszechnego na Górnym Śląsku.

WARSAWA. (AW.). Sytuacja na Górnym Śląsku pogorszyła się ostatnio w bardzo znaczącym stopniu wskutek opozycyjnego stanowiska przemysłowców, którzy grożą obecnie lokatem.

Istnieje obawa powszechnego strajku w hutnictwie.

Rzeczpospolita“ podaje, że wszystkie komitety uchwaliły strajk generalny na 30. b. m. w godzinie 6-tej.

Z konferencji londyńskiej.

LONDYN. (Pat.). Przewodniczący delegacji przy udziale Hayashi, Hymansa i Clementala omówili dziś rano wyniki prac pierwszej komisji. Wobec tego, że rzeczoznawca angielski Snowden odmówił przyjęcia propozycji Theunisa i Logana, dotyczącej gwarancji dla wierzycieli, którzy mają udzielić pożyczki Niemcom w wysokości 800 milj. marek w złocie, delegaci francuscy przed-

stawiają nowe propozycje, które w szczegółach zostaną pracowane dziś.

PARYZ. (Pat.). Custidien donosi z Londynu, że delegaci francuscy i belgijscy mieli opracować plan wojskowego opóźnienia Ruhry. Plan ten będzie przedstawiony rządowi angielskiemu, a również poinformowane będą o nim Niemcy. Jak przypuszczają, do omówienia planu będą zaproszone Niemcy.

Min. Skrzyński o roli Polski w całokształcie polityki europejskiej.

WARSAWA, 29. 7. (Pat.). P. Minister spraw zagr. Aleksander Skrzyński w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Echa Warszawskiego“ powiedział między innymi co następuje: Moja polityka nie może być inna, jak ta, która wskazuje, że Polska stanowi problem wschodniej Europy i problem pokoju. Zagrożenie Polsce, jest zagrożeniem Europy. Inne państwa nie mogą myśleć o naszych interesach. Nie możemy nawet tego

żądać od naszej sojuszniczki Francji. Polska sama musi zwrócić uwagę państw na walory, które wnoszą do całokształtu polityki europejskiej i światowej. Odnosi się to szczególnie do Anglii, która nie zdołała przełamać wobec nas chłodu czy też obojętności. Polityka polska zdaniem p. ministra powinna poczynić wysiłki w tym kierunku, aby przekonać Anglię o roli, jaką Polska odgrywa w całokształcie polityki europejskiej.

WYBÓR NOWEGO PREZESA WYZWOLENIA.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W myśl decyzji prezydium klubów Związku Polskich Stronnictw ludowych powziętej po rezygnacji p. Thugutta, jutro dokonany będzie wybór nowego prezesa. Najwięcej szans ma na prezesa p. Wallerona.

POŻYCZKA DLA DROBNEGO ROLNICTWA

Warszawa. (AW) Ministerstwo skarbu udzieliło pożyczki 2 milj. zł. Bankowi Rolnemu. Pożyczka wypłacona będzie w monetach 50-groszowych, celem zaopatrzenia wsi w bilon.

KONIEC STRAJKU ROLNEGO NA POMORZU.

Warszawa. (AW) Strajk rolny na Pomorzu, został zlikwidowany. Robotnicy rolni domagają się od związków zawodowych wszczęcia rokowań celem polepszenia warunków pracy.

NAJWIĘKSZA MENNICA W ŚWIECIE.

Londyn. (AW) W Chinach władze amerykańskie rozpoczęły budowę największej mennicy na świecie. Mennica ta będzie mogła wybijać dziennie 14 ton monet srebrnych.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKcje NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ.

Lwów, 29 lipca.

Duże zapotrzebowanie w akcjach niektórych przy kursach zwykłych. W dużej ilości kupowano: Jaworzno, Gazy, Gazolinę, z papierów cięższych: Przeworsk (im.) i Schön. — Popyt silny, zaofiarowanie mniejsze. — W akcjach kotowanych transakcje liczne.

Kursa naogół zwykłe dla wszystkich prawie papierów.

Popyt za Bankiem Przemysłowym, Chodorowem, Browarami, Oikosem, Chybiem. — Podaż średnia. Akcje handlowe nadają bez obrotów.

Waluty utrzymane. Ruch dość ożywiony.

Tendencja chwiejność - zwykła. Usposobienie ożywione.

Obroty w akcjach.

Bank hipoteczny 0'75, 0'74, 0'73, Bank Przemysłowy 0'65, 0'67, 0'66, 0'67, 0'65 i pół, 0'65, Browary 9'75, 9'70, 9'72, 9'80, Chodorów 6'40, 6'30, 6'35, 6'25, 6'28, 6'30, Chybie 8'75, 8'0, 8'75, Cegiel. 0'85, Gafota 0'50, Cmiel 0'90, Nafta 0'58, Rakaszawa 3.30, Słersza Górna 5'70, 5'65, Tespy 6'10, Zielen. 9'80, 9.90, Karpalit 2'00, 1'85, Lokomotywy 0'70, Oikos 3'35, 3'37, 3'38, 3'33, Parowozy 0'57, Pezet 0'20.

Obroty w akcjach niekotowanych.

Armia 2'10, Bank Ziemiański 0'09, Brugger 0'71, 0'72, Elektr. nad Sanem 0'20 i pół, 0'21, Gazy 18'50, Gazy zachodnie 4'10, 4'05, Gazolina 2'10, 2'15, Jaworzno (25) 20'25, 20'59, 20'75, (dr.) 26'00, (100) 20'25, Len 0'90, 0'91, Oikusz 0'65, Przeworsk (im.) 220'00, 223'00, 228'00, 230'00, Schön 82'00, 84'00.

Bankierzy nie mogą się porozumieć.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. Wczoraj odbył się w Londynie dłuższe posiedzenie bankierów angielskich, francuskich, belgijskich i amerykańskich. Celem wynalezienia sposobu zabezpieczenia niemieckiej pożyczki. Posiedzenie było tajne. Do porozumienia nie doszło. Podo-

bną grupą żydowskich bankierów, wezwana przez Tatumisa w nadziei uzyskania lepszych warunków niż warunki Morgana, zmuszona była wycofać się wobec presji wywartej przez Amerykanów.

Złoty a zwyżka guldena gdańsk.

Gdańsk. (AW.). Niektóre dzienniki polskie podały wiadomość jakoby wskutek rzucenia większej ilości złotych na rynku gdańskim nastąpiła zniżka kursu Złotego Manipulacji tej dokonano jakoby ze względu na wyższą stopę dyskontową w Gdańsku, „Baltische Presse“ dementuje tę wiadomość i stwierdza,

że zniżka złotego polskiego w Gdańsku polega raczej na tem, że funty angielskie, które stanowią podstawę waluty gdańskiej, notowa no w Nowym Jorku wyżej niż dotychczas. Wynika stąd, że osłabienie kursu Złotego, jest właściwie zwyżką guldena gdańskiego.

10-godzinnym dniem pracy chcieli Niemcy wywołać zamęt w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Prasa szwajcarska zajmuje się pilnie kwestią 8-godzinnego dnia pracy w Niemczech. Z głosów prasy stało się wiadoczne, że 10-cio godzinny dzień roboczy zastosowany został przez Niemcy wyłącznie

na pograniczu polskim z tą myślą, ażeby zachęcając niemieckich przemysłowców w Polsce do zaprowadzenia także 10-cio godzinnego dnia pracy, wywołać w Polsce zamęt.

Koncentracja wojsk rumuńskich w Bessarabji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) „Daily Telefr.“ w wczorajszym wydaniu komunikuje z Bukaresztu, że sytuacja w Rumunji staje się coraz bardziej ostra, a sztab generalny miał rzekomo cofnąć urlopy wszystkim oficerom i powołać ich do służby czynnej. Do Bessarabji zostały

ściągnięte wojska, które były rozlokowane w innych miastach Rumunji. Polska Agencja Telegraficzna podaje dementi poselstwa rumuńskiego, zaprzeczające jakoby w Rumunji panował stan oblężenia.

Nota Karachana do Chin.

MOSKWA. (AW.). Karachan wręczył rządowi chińskiemu notę, w której domaga się przekazania S. S. S. R. wszy tkich okrę-

tów, znajdujących się w porcie szangajskim i rozbrojenia ich załogi.

Z SENATU.

Warszawa. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do budżetu ministerstwa rolnych.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone w ciągu dyskusji, przyjęto natomiast rezolucje komisji, a rezolucje zgłoszone w ciągu dyskusji odesłano do komisji. Przyjęto następnie cały budżet.

Na zakończenie marszałek wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że uchwalenie budżetu ma wysokie znaczenie wychowawcze dla tej części społeczeństwa, która uważała skarb państwowy za szkatułę do czerpania.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w październiku.

Warszawa. (z) Senat, który przez cały tydzień obradował po 10 godzin dziennie, wczoraj zakończył pracę i rozjechał się na wakacje, żegnany uroczystym przemówieniem marsz. Trąpczyńskiego. Lwią część debat senatu zajęła dyskusja budżetowa, w której rozległo się wiele głosów poważnych. Obniżyło poziom tej dyskusji powiadomienie z góry t. j. od rządu, że senat nie ma wprowadzać żadnej poprawki do preliminarza budżetowego. Ujęcie wyniku obrad senatu w rezolucje, których rząd nie potrzebuje wykonać, sprawia, że obrady senatu stają się mówieniem dla mówienia. Senat zastanawiał się także nad innymi ustawami, a w zakresie pełnomocnictw uzupełnił je dwoma punktami bardzo ważnymi. Przypuszczać należy, że te poprawki utrzymają się

BROSZURA DĄBALA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Polski nadeszły broszury Dąbala p. t. „Zbrojne powstanie krakowskie“, datowane: Kraków — maj 1924, które przedstawiają tragiczne wypadki krakowskie jako początek nowej ery dziejów Polski i zwiastujące Polsce republikę rad.

P. KORFANTY CHCE ZŁOŻYĆ MANDAT POSELSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj rozeszła się w sejmie pogłoska, że Korfanty wyraził wobec władz naczelnych stronnictwa chrześcijańskodemokratycznego gotowość złożenia mandatu poselskiego.

Jak wiadomo Korfanty przed kilkoma dniami rzekł się mandatu do sejmiku śląskiego. Wystąpienie p. Korfante go za 10-godzinnym dniem pracy spowodowało rozdzwięk między nim a stronnictwem, stało się bowiem przyczyną upadku wpływu chrześcijańskiej demokracji wśród górników i hutników górnośląskich.

P. Grodki, jego spółnicy i jego wydawnictwa.

Otrzymałiśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

OŚWIADCZENIE.

Lwów, 26 lipca

Ze względu na pogłoski o rzekomych nieporozumieniach w łonie zarządu Spółki Akcyjnej Wydawniczej oświadczamy, że wiadomości tego rodzaju są zupełnie fałszywe, natomiast prawdą jest, że wszyscy członkowie zarządu Spółki Akcyjnej Wydawniczej pozostają ze sobą w zupełnej harmonii i w takiejże harmonii pracują, kontynuując wydawnictwa i przedsiębiorstwa Spółki, których pomysłowy rozwój jest solą w oku konkurencji.

Przeciwno osobom rozszerzającym tego rodzaju pogłoski wystąpi Spółka Akcyjna Wydawnicza na drodze sądowej.

ZA SPÓŁKĘ AKC. WYDAWNICZĄ

Karol Grodki.

Wacław Przeorski.

Ze w „Spółce Akcyjnej Wydawniczej“ w istocie zaistniały były pewne nieporozumienia, naturalnie z wykluczeniem osobistej niewypłacalności dyr. Grodkiego, świadczą najlepiej podana niżej wiadomość, jaką dziś otrzymaliśmy z Warszawy:

Warszawa. (Dnia 30 lipca). Zatarang pomiędzy p. Grodkiem, dyrektorem Spółki Akcyjnej Wydawniczej, a b. ministrem handlu i przemysłu p. Szydłowskim, reprezentantem akcjonariuszy z grupy P. S. L. „Piasta“, został wczoraj zlikwidowany. Nastąpiła umowa, według której „Echo Warszawskie“ zostało wyeliminowane z pośród wydawnictw „Spółki“, a przeszło na wyłączną własność i rachunek „Piasta“. Natomiast co do Lwowa („Gazeta Poranna“, „Gazeta Lwowska“ i „Szczytek“) piastowcy wchodzą obecnie do

„Spółki” z 50 procentową ilością akcji i z łona tej grupy politycznej obok dyrektora Onodkiego w „Spółce” urzędować będzie na równorzędnym stanowisku mąż zaufania „Pia sta”, który czuwać będzie nad kierunkiem politycznym wydawanych pism. Wreszcie obsadzenie stanowisk naczelnych redaktorów „Gazety Lwowskiej” i „Gazety Porannej” po panu Konarskim, którego ustąpienia domagają się piastownicy, przekazano do załatwienia Radzie Nadzorczej „Spółki”.

Ludzie mordują się już teraz nawet z powodu upałów.

W dniu 21 bm. dom Nr. 136 przy bulwarze Clichy w Paryżu był teatrem zbrodni, złowieszczą oświecenią zastraszającą psychozę współczesną, która coraz częściej popycha poszczególnie jednostki do rozwiązywania problemów, cierpień, czy już choćby tylko niedogodności przy pomocy tak zw. „czynu” zbrodni mordestwa.

Włoski krawiec, niejaki Leopold Scoma, lat 50 liczący, urodzony w Palermo, bardzo był niezadowolony z ludzi już przedewszystkiem dlatego, że wskutek bezprzykładnego niedbalstwa pracy i nadmiar ohydnych fetorów brudu, jakie w pokoiku panowały, stracił najzupełniej wszelką klientelę. Później ponury włoski mieszkaniec szóstego piętra przy paryskim bulwarze Clichy Nr. 136 twierdził, że sąsiedzi spoglądają na niego „złem okiem” i że „pragną jego krzywdy”. Prawdą było tylko to, że sąsiedzi odnosili się do niego z dużą dozą nieufności i przytem unikali go starannie z uwagi na jego nieodmiennie ponury, złowieszczy sposób zachowania. Wreszcie w upalny poniedziałkowy dzień 21 lipca o godz. 4.30, rzucił się nagle na przechodzącą obok niego na schodach najzupełniej spokojnie i obojętnie zamieszkałą w tym samym domu sędziwą panią Aimee Rödel. Słyszcząc krzyki kałowanej kobiety, nadbiegli jej na pomoc dwaj przechodnie p. de Butier oraz p. Ernest Cros. Rozwścieczony napastnik wydobyl wówczas nóż z zanadru i w oczach szamocącego się z nim jednego z obrońców zarządził nieszczęsną kobietę, poczem zaatakował p. Cros. Drugiej z rzędu zamierzonej egzekucji przeszkodził agent policyjny, którzy przybyli tymczasem, sprowadzeni przez drugiego przygodnego obrońcę. Morderca jednak walcząc z policjantami, zdażył jeszcze poranić dotkliwie p. de Butier.

Zbrodniarz, gdy po przeminięciu przystępu rozwścieczenia badany był przez komisarza policji, oświadczył narazie tylko, że „cierpiał w życiu tak, jak Chrystus na krzyżu”. Później doszedł do wniosku, że stotną przyczyną jego „czynu” były nadmierne upały, które spotęgowały w nim rozdrażnienie, wywołane przez to, że „życie się nad nim okrutnie znęcało”.

Wszechświatowy Zlot Skautów.

W czasie od 9 do 24 sierpnia odbędzie się pod Kopenhagą wszechświatowy Zlot Skautów („Jamboree”) połączony z II. Międzynarodowym Kongresem skautowym.

Zlot zgromadzi przedstawicieli wszystkich narodów, którzy obozować będą pod Kopenhagą.

Anglicy wybierają się na Zlot w liczbie 2 tysięcy, Stany Zjednoczone w liczbie kilkuset a zabierają podobno łózka żelazne, orkiestrę, oraz kucharzy - murzynów, Japończyków będąc około 40. Z Polski wyjeżdża na Kongres delegacja Naczelnicstwa Z. H. P. w składzie:

1. dr. T. Strumiłło, 2. dr. E. Piasecki, druh St. Sedlaczek, 4. druh gen. A. Osieński,

druh Henryk Glass i 6. dh. T. Sopoćko oraz drużyna reprezentacyjna kierowana przez dh. A. Heindricha, naczelnika Gł. Kwatery.

Drużyna ta bierze udział w zawodach międzynarodowych i obozować będzie w czasie od 9 do 20-go sierpnia w osobnym obozie skautów polskich 8 klm. od Kopenhagi.

Ponadto jedzie też grupa 75 harcerzy i 10 harcerzek w charakterze gości. Wyjazd tak delegacji, jak i drużyny nastąpi z Warszawy dnia 6 sierpnia o godzinie 18 do Odyny, a z portu Odyny statkiem „Wanta” do Kopenhagi.

Z teki aforyzmów.

(S) Nie sztuka być Romeem! Julja przed przynajmniej rocznem pożyciem małżeńskim.

(S) Gdy nienawiść się budzi, to miłość zasypia i odwrotnie.

(S) Słomiane wdowieństwo zapala ładą gorętsze spojrzenie.

(S) Głupie myśli są jak głupie kobiety... dla odpoczynku.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI

Środa 30 o g. 7.30 „Księżniczka czardasza”.

Czwartek 31 o godz. 7.30 „Księżniczka czardasza”, ostatnie przedstawienie operetki.

TEATR MAŁY.

Środa 30 o g. 7.30 „Edukacja Bronki” (wyst. M. Jednowskiego).

Czwartek 31 o g. 7.30 „Edukacja Bronki” (występ M. Jednowskiego).

ZMIANA PROGRAMU I REPERTUARU w CYRKU A. KORNACKIEGO od 16. b. m. Kilkanaście nowych, nadzwyczajnych atrakcyj cyrkowych, na czele których wybija się wspaniała trefura kotów, psów i myszy. 2471

1. VII. b. r. otwieramy największy skład KAWY, HERBATY, KAKAO, CZEKOLADY

oraz

PALARNIE KAWY
Lwów, plac Kapitulny 3.

Towary nasze polecamy tylko w dobrej jakości po cenach bardzo przystępnych.

INDRA

Spółdzielnia z ogr. odpow.
Lwów, plac Kapitulny 3.
2467

DYREKCJA „Targów Wschodnich” zawiadamia niniejszem P. T. Kupców i Przemysłowców, że oddała wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do katalogu IV. Targów Wschodnich i I. Ogólna Polskiej Wystawy Rolniczej Oddziałów Reklamy Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Lwowie, ul. Romanowicza 1. 10.

P. T. Kupcy i Przemysłowcy powinni zatem we własnym interesie nie umieszczać ogłoszeń przez pokątnych akwizytorów zbierających zamówienia do bezwartościowych broszurek noszących bezprawnie tytuł przewodnika IV. Targów Wschodnich.

2521.

Zarząd Targów Wschodnich.

TEATR ROZMAITOŚCI. Ogród „KRYNICZANKA” ul. Teatyńska 14. Tramw. „UL”. — Codziennie 12 aktów atrakcyjnych. — Początek o godz. 8-mej wiecz. 21659

MAGISTRAT przypomina interesowanym, że podatki lokatorski, wodociągowy i opłata za wywóz śmiecia płatne są obecnie co dwa miesiące a to: 1. sierpnia, 1. października i 1. grudnia 1924, najdalej w pierwszych 15 dniach odpowiedniego miesiąca. 2522.

Gościnne występy Ireny Soiskiej. W piątek bieżącego tygodnia, dnia 1. sierpnia rozpoczyna p. Irena Soiska w Teatrze Wielkim szereg gościnnych występów. Znakomita artystka ukaże się w swoich niezapomnianych kreacjach w Wachlarzu „Lady Windermere”, „Nauczycielce” — w otoczeniu artystów teatru krakowskiego i polskiego.

Teatr Wielki kończy sezon operetkowy wystawieniem dziś w środę i jutro we czwartek — dawną nęgraną na naszej scenie operetki „Księżniczka Czardasza” wznowienie której nastąpiło specjalnie dla naszego wybitnego gościa, znakomitej primadonny Elny Gstedt, celem umożliwienia wielkemu masom publiczności ujżenia jej w tej śmiało rzecz można genialnej kreacji. W swojej najbardziej popisowej roli Sylwii Varescu, Elna Gstedt, po mistrzowsku stwarza tyż już to nieokreślonym temperamentem węgierskiej tancerki, to znów sentymentalnego dziewczęcia. W roli tej rozwija szeroki zakres swego mistrzowskiego talentu w śpiewie, grze i tańcu — to też budzi nim niezwykły zachwyt. Wielki sukces towarzyszący tej świetnej artystce dopisywać będzie do końca jej występów i można być pewnym — iż ostatnie przedstawienie z jej udziałem, w czwartek, odbędzie się przy zapelnionej widowni wielbicielami jej talentu. Partnerami arcymlęgo gościa będą pp. Tańczański, Kuligowski, Poleska, — Górski, Sowiński, Bojanowski; Szosland (grający zastępczo rolę Ferdes Keredes) i inni. Dyrygent T. Seredyński.

Teatr Mały daje ostatnie przedstawienia z udziałem cenionego gościa Mariana Jednowskiego, w doskonałej obyczajowej sztuce Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki”. W swojej popisowej roli Boreczy, Jednowski dał poznać się jako aktor o niepowszednim talencie, stwarzając głęboko obmyślony psychologiczny typ zrujnowanego arystokraty, to też licznie zgromadzona publiczność na każdym przedstawieniu nagradzała sowlami oklaskami tego artystę. Doskonałą jego partnerką w roli Bronki jest p. Łożńska, jak i pozostały zespół z pp.: Kwiatkiewiczową, Rasińską, Nienirycz, Hierowskim, Lochmanem, Zbrojewskim i in.

Zakończenie sezonu operetkowego 1923/4. We czwartek bieżącego tygodnia 31. lipca br. kończy się w teatrach miejskich sezon operetkowy, który w sezonie dał ogólną liczbę 306 przedstawień. Były wystawione następujące operetki: Madame Pompadour (25 razy), Królowa Tanga (3), Frasquita (6), Bajadera (7), Królowa fal (19), Miłość Cygańska (20), Księżniczka Olala (49). — Dziewczę z Holandji (10), Królowa Montmaru (6), Katja tancerka (38), Młado (22), Dziewczyna (33), Zięć kawaler (19), Dorina (18), Złoty kaptan (9), Księżniczka Czardasza (2). Pokazną ilość przedstawień i szereg nowości wykazują intensywną pracę tego działu, który cieszy się u nas wielkim powodzeniem.

Z Centralnego Związku Emerytów donoszą: Dnia 20. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Centralnego Związku emerytów, wdów i sierót po kolejarzach. Centralny Związek poniósł w tym dniu bardzo dotkliwą stratę z powodu ustąpienia długoletniego prezesa p. inż. Stefana Neuhofta. — który od 1911 roku stał na czele Związku i przez

cały ten czas był gorliwym orędownikiem interesów emerytów. Szerokie koła emerytów odnosiły się przez 14 lat z największą czcią i uznaniem dla pracy swego prezesa.

Dopiero w ostatnich czasach garstka ludzi poczęła rzucać mu kłody pod nogi, co tak niechętnie p. hrz. Neuhofta. Iż mimo pięciokrotnego jednogłośniego wyboru, prezesury nie przyjął. Ze łzami w oczach prosił emeryci swego prezesa — ażeby przyjął wybór i pozostał na stanowisku. Wzruszony tymi dowodami przywiązania i czci dla niego zapewnił p. Neuhofta zebranych, że mimo swego ustąpienia będzie nadal tak gorliwie jak dotychczas wspierał członków Związku radą i czynem. Prezesem Centralnego Związku wybrano p. Urbańskiego.

Powrót kolonij polskiego Towarz. „Dzieci na wieś”. 1) Kolonja ze Starego Sambora 31 lipca br. o godz. 19.25; 2) Kolonja ze Skolego 31 lipca o godz. 9.55 rano; 3) Kolonja z Gdyni 1 sierpnia o godz. 6.10 rano; 4) Kolonja T. N. S. W. z Podosolia 31 lipca o godz. 19.25.

(11) **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 29. bm. pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydent miasta: prof. dr. Chłaniacz i Obirak.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę 3 piętrowej oficyny pod l. 33 przy ul. Sykstuskiej; 2) na nadbudowę II-go piętra pod l. 16 przy ul. Ossolińskich; 3) na budowę domu parterowego przy ul. Kordeckiego; 4) na nadbudowę drugiego piętra pod l. 14 przy ul. Mochnackiego; 5) na nadbudowę pierwszego piętra pod l. 26 przy ul. Sadownickiej i 6) na nadbudowę I. piętra pod l. 100 przy ul. Kochanowskiego. —

Ukarano: a) grzywnami po 20 zł. p. dwóch szynkarzy, zaś grzywną 50 zł. p. jednego szynkarza za sprzedaż napoju alkoholowych w dni nie dozwolone oraz jednego pieclarza grzywną za sprzedaż wódki bez upoważnienia przemysłowego. W końcu ukarano 5 dozorców domów grzywnami za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(k) **Wyjaśnienie.** Odnosnie do naszego artykułu o nieszczęśliwym wypadku przy budowie domów współdzielni oficerskiej. p. Franc. Tryfiaczka, zam. przy ul. Kochanowskiego 81, podaje nam następujące szczegóły tej sprawy:

Po wypadku, któremu ulegli wszyscy troje poprzednio wymienieni, ciężko ranną Annę Czajkowską odwieziono nie do szpitala powsz., lecz do wojsk. szpitala garnizonowego. Powodem tego ma być chęć zatuszowania wypadku, celem pozabawienia Czajkowskiego praw do ewent. żądania odszkodowania. Siostra jej Józefa i cięśła mieszkanicy z nazwiska, pozostali w leczeniu domowym. O wypadku zawiadomił Komisarjat polic. i Kase chorych p. Tryfiaczka.

„A więc Józef był nieskromny”. Odnosnie do notatki umieszczonej w „Wiek Nowym” dn. 26. bm. Nr. 6925 pod powyższym artykułem — upraszam na podstawie par. 19 ust. pras. o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawda jest, jakoby kiedykolwiek uczynił Tyni Belf lub jejże córce, 12-letniej Grecie, — jakieś propozycje lub wogóle w jakikolwiek sposób nieumoralnie się wobec tej ostatniej zachowywał. Natomiast prawdą jest, że zachowywałem się pod każdym względem tak wobec 12-letniej Grecy jakoteż wobec Tyni Belf zupełnie poprawnie, traktując ją pierwszą i obchodząc się z nią jak z dzieckiem. Prawdą dalej jest, iż Tynia Belf czyniła mi nieustanne propozycje zawiazania z nią bliższych stosunków. Twierdziła, iż z mężem się pokłóciła, dalej że z nim żyć nie chce i że wycofała mu proces rozwodowy i że zatem woli mieć dobrego przyjaciela. Odrzucałem te propozycje za co Tynia Belf postanowiła się na mnie zemścić przez fałszywe oskarżenie mnie na policji.

Adolf Helz.

RODZINA św. p. zamordowanego Tadeusza menela w Medyni (pow. Kałusz) wyznacza na grobę 10.000 Zł. (dziesięć tysięcy Zł. p.) dla osoby, która przyczyni się do ujęcia morderców. 2216.

OBUWIE elegancie i trwałe, krajowe i zagraniczne po znacznie zniżonych cenach jedynie **Reich, Lwów Piekarska 2** 2219

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjąć z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla **STARUSZKI** — przyjmujecie Adm. „Wieku Nowego”. 9117

Kronika sportowa.



Dziś mecz Simmering — Hasmonia.

Zawody te odbędą się dziś na boisku Hasmoniei. Początek o godz. 5.30 popoł.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo V-oj Dywizji.

Wtorkowe zawody strzeleckie o mistrzostwo V-ej dywizji piech. dały następujące wyniki:

1) 19 p. p. „OI” zdobywa 400 punktów (na 1000 możliwych). Najlepszymi strzelcami okazali się st. szer. Wróblewski z 82 punktami, chor. Gauss z 79 pkt., st. sierż. Trojanowski z 73 punktami.

2) 40 p. p. zdobył 389 punktów. a) st. szer. Ziemiński 78 pkt., b) chor. Michałow 71 pkt., c) sierż. Kisiel 68 pkt.

3) 26 p. p. zdobył 339 punktów. W pułku tym wyróżnił się najlepszy strzelec wojskowych zawodów plut. Boczkowski, uzyskując 84 punktów.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Polska — Finlandja.

Dnia 10 sierpnia odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz piłki nożnej między reprezentacjami drużynami Finlandji i Polski. Będzie to spotkanie rewanżowe. Pierwszy mecz rozegrany w ubiegłym roku w Helsińforsie, zakończył się zwycięstwem Finlandji w stosunku 5:3. Reprezentacyjna drużyna Polski wystąpiła wówczas w nader słabym składzie.

Carpentier pokonany.

W Nowym Jorku odbyła się przy specjalnej komisji walka o mistrzostwo świata na 10 rund (w średniej wadze) pomiędzy amerykańcem Tunney'em a francuzem Carpentier'em. — Genie Tunney pokonał Carpentiera w 3-ej rundzie „knock-out'em”.

Nietakt, złośliwość, czy głupota?

W wiedeńskiej „Stunde” dzieli się z czytelnikami Jenő Konrad (gracz Amatorów) swemi wrażeniami z pobytu we Lwowie i w Brzuchowicach, gdzie Amatorzy spędzili kilka dni odpoczynku między meczami lwowskimi i warszawskimi.

Zasadniczo nie interesuje się nigdy zbyt opinia obcych graczy o naszych drużynach, gdyż jest to z natury rzeczy opinia zbyt dorywcza, a często i niesprawiedliwa. Lecz to, co Konrad wy-

piisał o Pogoni jest tak śmieszne, że warto naprawdę bliżej się zapoznać z tą „opinią”. Otóż Pogoń re prezentuje słabą drugą klasę wiedeńską podobno, „co ma służyć jako skala oceny wyników pierwszoklasowych drużyn wiedeńskich we Lwowie”. Ładna historia! Jeśli Simmering przegrał we Lwowie 3:2, o w jakim razie conajmniej dziwnie wygląda ta „fachowa” opinia.

Opis pobytu w Brzuchowicach jest znów tyle złośliwym, ile obfitym w płaskie koncepty, wynikiem widocznie z ugrunтованей w mózgowiu p. Konrada opinii, że w Polsce nie dobrego stwierdzić nie można.

O ile sprawiedliwa krytyka i właściwa ocena naszych stosunków zawsze chętnie widzieć będziemy, o tyle tego rodzaju „opinie” doprowadzić mogą w konsekwencji do uprzedniego uchronienia drużyn wiedeńskich od „rozczarowań” i „uciążliwych trudów” pobytu w Polsce!

Ralph Rose



słynny lekkoatleta amerykański, który na Olimpiadzie w r. 1904 i 1908 zdobył pierwsze miejsce w rzucie kulą. Na VIII Olimpiadzie zajął pierwsze miejsce w tej konkurencji, również r prezentant Stanów Zjedn. Hansa, który osiągnął wynik 14.995 m.

Krwawa kronika i pijackie harce.

Do Franciszka Piłudki, właściciela realności w Cyszkach, za etego chwilowo u M. Mokrzyckiej na Pasiekach Halickich przyszedł Piotr Ząbek i bez powodu potłukł go kuliakiem po głowie, zadając mu trzy ciężkie rany.

Za awantury wywołane po ulicach miasta w stanie pijanym doprowadzono do aresztów policyjnych: Morka Ameilna, Józefa Sznapika, Franciszka Szpaka, Józefa Makolondrę, Karola Hejnowicza i Stefana Trila. Niektórych z nich po przespaniu się wypuszczono zaraz na wolność.

Wczorajsze włamania i kradzieże we Lwowie.

(y) Pobudzkowskiemu Henrykowi, zamieszkałemu przy ul. Teatyńskiej, nieznani sprawcy, dostawszy się przed okno skradli srebrną zastawę stołową na 12 osób.

Na placu Solskich skradziono Koziorowi Stanisławowi ze Złoczowa portfel z dokumentami i gotówką 26 zł. — Romanowi Dubiaszowi skradziono w tramwaju Nr. 9 portfel z dokumentami i z gotówką 460 zł.

„Specjalista” od niszczenia sukien damskich.

Policja chicagowska ugania się jak do dosi ostatni „Dziennik chicagowski”, za oryginałem, którego specjalnością jest wypalanie nieznany kwasem dziur na sukniach przechodzących obok niego kobiet. Jest to mężczyzna, który korzystając z zagadania się pań na ulicy strzela do nich z tyłu z rewolweru własnego pomysłu, trafiającego jakimś kwasem, palącym od razu materję.

Kwas ten nie parzy ciała, tak że „trafione” idą spokojnie dalej, aż któreś przechodnie zwrócą uwagę, że przód sukni eleganckiej nie godzi się stanowco — z tyłem dziurawym i pozwalającym ciekawym widzieć więcej niżby chciały pokazać wspomniane elegantki.

Oryginał ten grasuje przeważnie w północnej stronie miasta.

Tragifarsa małżeńska.

W Piotrkowie w jednej z większych kamienic przy ul. Rokszyckiej rozegrała się sensacyjna tragifarsa, godna zdjęcia kinematograficznego. Oto jej akcja w zarysach najogólniejszych: Pod nieobecność męża p. Michała, przebywającego służbowo zdala od Piotrkowa, małżonka jego nawiązała bliższą znajomość z p. Adamem, funkcjonariuszem państwowym. Dobrego serca p. Adam zaopiekował się słomianą wdówką, a w trosce o jej bezpieczeństwo odwiedzał ją nie tylko w dzień, ale w czasach ostatnich także i wieczorami, a nawet zostawał na noc, obawiając się pozostawić ukochanej w osamotnieniu, a może i trwodze, bo wiadomo, że diabeł i złodziej nie śpi. Usłużne, jak zwykle, a może i zazdrosne sąsiadki inaczej interpretowały i rozumiały intencje p. Adama. Wkrótce p. Michał otrzymał dokładną relację, co, gdzie, kiedy, z kim i jak. Prosi o krótki urlop, siada do pociągu i przybywa niespodziewanie do Piotrkowa, aby tu na miejscu rozprawić się z nieproszonym opiekunem swej żony. W nocy puka do jej mieszkania.

— Kto tam — pyta żona?

— Listonosz — odpowiada pan Michał!

Żona jednak poznaje męża po głosie. W sypialni jej rwytes i zamieszanie. Przez okno po rynnę p. Adam w białiznie tylko, salwując się ucieczką na podwórze. Za nim rzuca się w pościg p. Michał tą samą drogą. Z podwórza akrobatyczne wprost wykonując ewolucje, p. Adam wypisał się na dach przybudówki, a stamtąd dostał się na ul. Rokszycką.

Jego przeciwnik p. Michał odbywał tą sa-

mą drogę wśród gromkich okrzyków: Już cię mam! Zastrzelę jak psa! Niestety, p. Adam, nie obciążony niczem prócz białizny, zdołał umknąć, chroniąc się w pobliżu do mieszkania kolegi, który pożyczył mu ubrania.

P. Michał zaś po niedłżej wyprawie wrócił do domu, gdzie oprócz żony znalazł jako trofeum i widomy znak bytności Adama całą garderobę. Płacz, spazmy, jęki — wielka afera!

10.000 zł. za wykrycie sprawców mordu.

Ekspozytura policyjno - śledcza Policji Państw. w Stanisławowie ogłasza:

Dnia 23-go lipca 1924 roku około godz. 23.30 został zamordowany w Medyni pow. Kałusz strażakami z rewolweru śp. Tadeusz Mencil, a ciężko ranny Jan Scażighino.

Sprawcy (przypuszczalnie dwaj) zapukali w nocy do mieszkania śp. Mendla, a gdy ten otworzył drzwi, strzelili do niego dwukrotnie z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Następnie przeszli do drugiego pokoju, gdzie spał p. Scażighino i oświetlwszy go latarką elektryczną, oddali do niego dwa strzały, raniąc go. — Uciekając zrabowali: 1. strzelbę browning śrutową kaliber 12, łożę nieco uciętą, a koniec łoża oprawiony rogami, nadto z jednego boku wyprawa rogowa wyfamama, 2. strzelbę dubeltówkę (stojak biksflinte), 1 lufa śrutowa, kaliber 16, (rosendamaszka) 2-ga lufa gwintówka kaliber 500, celownik z wizerunkiem, 3. strzelba dubeltówka śrutowa kaliber 12, 4. pistolet „Mausier” 6.35 krótki, zupełnie nowy i 5. zegarek „Omega” nielutowy na rękę, wielkie litery arabskie. Ktokolwiek przyczyni się do wskazania policji rzeczywistego sprawcy (lub sprawców) morderstwa, otrzyma nagrodę

10.000 (DZIESIĘC TYSIĘCY) ZŁOTYCH
(18 miliardów marek pol.).

Wszelkich wskazówek udzieli Ekspozytura policyjno - śledcza w Stanisławowie ulicy Kamińskiego l. 4, parter.

Rozstrzygnięcie przyznania powyższej nagrody zależy będzie od decyzji sądu.

Ekspozytura policyjno - śledcza
w Stanisławowie.

Samobójstwo w parku dworu w Dziekanowicach.

(k) Donoszą z Krakowa, że onegdaj podczas zabawy ogrodowej w parku dworu w Dziekanowicach w pow. bocheńskim, zastrzelił się Włodzimierz Eminowicz, abiturjent gimnazjalny syn znanego w Krakowie radcy miej. Izby obrachunkowej, a brat znanego poety, który padł na froncie podczas wojny bolszewickiej.

Powód samobójstwa okryty jest tajemnicą nieprzenikną, gdyż śp. Włodzimierz podczas zabawy promieniał dobrym humorem, a wypadek tragiczny zaszedł nagle.

Zgon wzbudził powszechne współczucie.

zwłaszcza, że pp. Eminowiczowie stracili już kilku synów w podobny tragiczny sposób.

Sąd doraźny w Ostrogu.

Dwa razy uciekał do bolszewików. Przyłapano go w rzece. — Przed sądem.

Z pułków stacjonowanych w bliskości granicy bolszewickiej często uciekają żołnierze, którym pachnie „swoboda” bolszewicka. Dezercja ta odbywa się na podłożu pewnego niezadowolenia, oraz usilnej agitacji z za kordonu.

Niedawno ułan Skopiuk uciekał do bolszewików, ale został przytrzymany i po odsiedzeniu kary znów wrócił do pułku. Ale chęć przedosiania się za kordon silnie nurtowała w jego umyśle. Postanowił więc po raz drugi spróbować szczęścia. Jednak i tym razem pochwyciono go w rzece granicznej, kiedy rozebrany oddalał się na wschód do bolszewików.

Schwytany na gorącym uczynku, został oddany pod sąd doraźny, który onegdaj rozpatrywał tę sprawę. — Przewodniczył sędzia mjr. Skrzywań, oskarżał prok. kpt. Mitraszewski, obronę wnosił por. Szumowski. Minister Sikorski ad hoc dał prawa właściwego Dowódcy gen. Kukielowi (Dowódcy Dywizji w Równem) celem potwierdzenia wyroku.

Sąd skazał ułana Skopiuka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrona odniósł się telegraficznie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent skazanego na śmierć ulaskawił, zamieniając karę na 10 lat ciężkiego więzienia.

W dalszym ciągu giną we Lwowie chłopcy.

Tym razem zagiął 5-letni Zbysio z ul. Bilińskich.

(y) Stefanja Lewicka, zamieszkała przy ul. Bilińskich pod l. 50 doniosła policji, że 5-letni syn jej Zbigniew wyszedł z domu i przepadł bez wieści.

Kontrabanda broni do Rosji.

Współpracownik „Daily Telegraph”, który podpisuje jako „Political Observer” daje poniższe szczegóły w sprawie pogłoszek które w ostatnich dniach obiegają w prasie w związku z kontrabandą broni, wysyłanej do Rosji.

W ostatnich czasach Scotland Yard (Defenzywa angielska) odkryła magazynowane na składzie w Londynie karabiny maszynowe które częściowo transportowano w nocy do jednego z doków w Tilbury i tam składano na pokładzie jednego ze statków.

Są dowody, iż jeden z takich statków zabierał 40 karabinów maszynowych i że transport ten został przyjęty w jednym z portów Bałtyku przez przedstawicieli armii czerwonej.

Karabiny maszynowe, o których mowa, są najnowsze typu i były dostarczone

przez jedną z największych angielskich fabryk broni, pewnemu pośrednikowi w Londynie, który sam starał się o zezwolenie na wyjazd. Ciemnym punktem sprawy jest ta okoliczność, iż mimo otrzymanego zezwolenia oficjalnego, przy wysyłaniu broni poza granicę kraju uciekano się do kontrabandy.

Jedynym tłumaczeniem może być to, iż Sowiety robią wszystko, co mogą, by ukryć przed uwagą ogólną swoje tak znaczne zakupy broni wojennej i materiału wojennego. Mimo to wiadomo jest jednak, iż agenci sowieccy zakupili w ostatnich czasach i wysłali do Rosji wielkie ilości benzolu i tolnolu, przeznaczone dla prochowni w Ochcie pod Petersburgiem.

„Political Observer” zapowiada, iż w najbliższych dniach dowiemy się znacznie więcej o tej tajemniczej sprawie.

Falszywe 5-cio złotych w obiegu.

(k) Zaledwie pojawiły się obiegu banknoty 5-cio złotych, już donoszą z Warszawy, że fałszerze puścili w obieg fałszyki.

Bank Polski podaje szczegóły, służące do rozpoznania fałszyków:

Fałszykat wykonany jest na papierze czysto białym, mniej sztywnym. Strona przednia; Linje brązowe tła grubsze. Wizerunek ks. Józefa wykonany nieudolnie — twarz i oczy bez wyrazu. Rysunki rogów obfitości nie uwydatniają się plastycznie. Druk tekstu grubszy, kolorze brudno granatowym tym samym co podobizna ks. Józefa, podczas gdy na autentycznym banknocie druk wykonano w kolorze czysto-granatowym, a głowę w kolorze ciemno-fioletowym. Podpisy o konturach zamazanych. Numeracja odmienna, cyfry mniejsze w kolorze szaro-czarnym.

Strona odwrotna: Brązowe linie tła grubsze i nieregularne. Rysunek z Orłem białym zamazany, cieniowanie skrzydeł, tułowia i ogona na fałszykacie zlewa się i nie pozwala linii odróżnić. Druk grubszy. Inicjały Banku Polskiego B. P. w górnych narożnikach banknotu wykonane dukiem grubszym. Całość obrazu po obu stronach fałszyfikatu utrzymana w kolorach brudnych, mniej wyrazistych, wskutek czego fałszykat daje się rozpoznać.

Baczność lokatorzy!

Nie płać wyższych czynszów!

(rs) Do wiadomości wszystkich lokatorów Lwowa podajemy, że czynsze mieszkaniowe na miesiąc sierpień pozostają te same, co za miesiąc obecny. Żadne samowolne podwyżki, które chcieliby ewentualnie narzucić lokatorom kamienicznicy, są niedopuszczalne i należy je traktować, jako zwyczajne nadużycie i karygodny wyzysk.

Mównica publiczna.

Sanacja Skarbu kosztem największych dziadów-emerytów!

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Jak powszechnie wiadomo ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 9 maja br. zarządziło, by na czas

Bandyta amerykański Mourey przed sądem paryskim.

Odpowiada za śmiały napad na willę bankiera Shattucka w Nowym Jorku.

Kamerdyner bankiera nowojorskiego. — Kradzież 15.000 dolarów. — Wspólnicy. — Plan napadu. — Napad na willę. — Ośmiu ludzi ze służby w piwnicy. — Ręce do góry! — Klejnoty p. Shattuck. — Uwolnienie. — Ucieczka. — Schwytywanie. — Ślub w więzieniu.

(b) Przed trybunałem paryskim stanął niebezpieczny bandyta amerykański Adolf Gabriel Mourey, karany kilkakrotnie za włamania. Mourey uciekł w roku 1915 z więzienia w Nowym Jorku, potem schwytyany i wydany z miasta, dokonał śmiałego napadu na dom bankiera Shattucka, który mieszkał w Nowym Jorku wraz z swoją teściową panią Strong. Mourey został przyjęty poraz pierwszy do bankiera jako kamerdyner i korzystając z tej sposobności okradł swojego pana na 15.000 dolarów i znikł. Było to w roku 1917.

Przez dwa lata Mourey ukrywał się we Francji, aż wkońcu pozyskał dwu współników i pojechał ponownie do Nowego Jorku w celu gruntownego obrabowania bankiera Shattucka. W marcu 1922 roku Mourey i jego dwaj współnicy, którzy przybrali sobie jeszcze trzeciego, wyładowali w Nowym Jorku z gotowym planem napadu. Dzieje tego napadu przypominają romanse kryminalne. Mourey i jego trzej współnicy wśliznęli się przez okienko na węgłe do willi bankiera. W piwnicy willi przesiadzieli do pierwszej godziny w południe, następnie zaś z rewolwerem w ręce i w maskach na twarzy wtargnęli do jadalni w chwili, gdy służba spożywała obiad. Grożąc wszystkim rewolwerami zmusili służbę do udania się do oddzielnej piwnicy, następnie zamknęli ją w liczbie ośmiu, a na straży zostawili dwóch swoich spółników. Mourey i drugi spółnik udali się na pierwsze piętro, do biblioteki, gdzie bankier Shattuck czytał właśnie dziennik. „Ręce do góry” — krzyknął Mourey i zmusił ban-

kiera do pójścia w ślady służby. Zamknięto go w piwnicy, razem ze służbą. Została teraz pani Shattuck. Siedziała właśnie w swoim pokoju i czytała książkę, gdy wpadli bandyci i żądali od niej wydania kosztowności. Ponieważ pani Shattuck opierała się, bandyci przeszukali całe mieszkanie, ale nic nie znaleźli. Rozgoryczeni, chcieli wziąć panią Shattuck na tortury. Jeden z bandytów rozpałił do czerwoności szpilkę do Kapelusza, grożąc pani Shattuck wypaleniem oczu. Przerażona kobieta wydała klejnoty. Ale upór jej tak ich rozwścieklił że chwycili ją za ręce i wrzucili również do piwnicy, a drzwi zamknęli. W piwnicy było gorąco. Zamknięta służba i państwo Shattuck znajdowali się w okropnym położeniu. Niektórzy mdleli. Dopiero po godzinnej pracy udało się bankierowi Shattuckowi otworzyć drzwi piwnicy zapomocą seyczoryka. Wszyscy wypadli z krzykiem, wołając o pomoc. Spłoszeni bandyci, myśląc że to policja, umknęli unosząc ze sobą zdobycz w postaci klejnotów pani Shattuck wartości sto tysięcy dolarów.

Ale na ulicy jeden z współników wpadł w ręce policji i wydał wszystkich innych. Schwymano ich po kolei. Mourey uciekł do Paryża, gdzie ukrywał się jakiś czas, aż przyłapano go we wrześniu 1923 roku w Gournay nad Marną. Wszyscy inni zostali zasądzeni, Mourey stanął obecnie przed sądem paryskim. Jakaś Amerykanka, przyjaciółka Moureya odwiedziła go w więzieniu i chciała wziąć z nim ślub. Wyrok zapadnie w tych dniach.

akcji sanacyjnej wypłacono emerytom b. państw zaborczych, mającym do 20 lat służby, względnie wdowom i sierotom po takich emerytach, zamiast 75 proc. tylko 50 proc emerytury polskiej, a emerytom zaborczym, mającym ponad 20 lat służby, 75 proc. tylko wtedy, o ile nie mają jakiego prywatnego zajęcia.

Nie byłoby to jeszcze nic tak strasznego szukać sanacji skarbu przez zaoszczędzenie na emerytach. Lecz, niestety, zamiast szukać zaoszczędzeń równomiernie na wszystkich kategoriach emerytów, to p. minister Grabski wynalazł sobie ofiary tylko na tych największych dziadach, na tych emerytach t. zw. zaborczych, zwłaszcza na tych chorych i kalekach, którzy z powodu choroby lub kalectwa wcześniej, tj. przed upływem 20 lat, zostali spensjonowani. I na tych to emerytach, ginących z głodu, pobierających emeryturę od 30 do 40 zł., lub na wdowach po takich emerytach, pobierających od 10 do 20 zł., szuka się sanacji skarbu i potracą się im na tą sanację 25 proc.

A emeryt polskim, wielkim dygnitarzom — radcom lub nadradcom, pobierającym 400 do 500 mil. marek miesięcznej emerytury, nie potracą się ani grosza na rzecz sanacji skarbu.

I tu właśnie tkwi ta tragedja. Tu działa albo zła wola i nienawiść do emerytów małopolskich, t. zw. zaborczych, lub działa tu nieudolność p. ministra Grabskiego.

Albo chce p. Grabski czempnąć emeryta t.

zw. zaborczego z Małopolski wyprawić na tamten świat, albo nie jest zdolny znaleźć innych dróg sanacji skarbu, poza bezmyślnem skreśleniem emerytur.

Dla cierpliwych na zatwardzenie. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki franc.

CASCARINE LEPRINCE

znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach, w składach aptecznych. 1995

Kapitan okrętu wojennego szoferem.

(K) Hrabia de Chambrun, szef biura prasowego przy francuskim ministerstwie spraw zagranicznych posiada bardzo wielu znajomych, więcej niż którykolwiek inny dyplomata francuski mógłby w przeciągu takiego samego czasu służby pozawierać. Przyjaciół swoich ma w każdej prawie stolicy na całym świecie. Niedawno spotkał jeszcze jednego znajomego, ale w jakich okolicznościach. Płacąc szoferowi dorożki automobilowej zauważył, że ów bacznie mu się przygląda. W końcu rzekł: „Ja pana znam z dawniejszych czasów jeszcze”.

— Tak? A skądże? — zapytał hrabia de Chambrun.

SPRAWY GOSPODARCZE

(AW) Wpływy podatkowe w czerwcu. Ze sporządzonego przez ministerstwo skarbu tymczasowego zestawienia o wpływach niektórych danin i monopoli państwowych w czerwcu br. dowiadujemy się, że największe wpływy w tym miesiącu dała Izba skarbową warszawska, mianowicie 13.9 mil. zł., oraz poznańska 10.2 mil. zł. — Lwowska Izba skarbową dała 9.7 mil. zł., Łódź stoi dopiero na czwartym miejscu pod względem wpływów podatkowych. Łódzka Izba skarbową dała w czerwcu 5.2 mil. zł., a więc nie wiele więcej, niż krakowska, która dała 5 mil. zł. i kielecka, która dała 4 mil. zł.

Białostocka Izba skarbową dała 3.3 mil., lubelska 3 mil., grudziąska 2.2 mil., wileńska 2.1 mil., brzeska 1.7 mil. zł. — Najmniejsze wpływy dała łucka Izba skarbową, mianowicie 1.3 mil. zł. — Z zestawienia z wpływami z miesiąca poprzedniego przekonywujemy się, że i w maju największe wpływy dały Izby skarbowe: warszawska, poznańska i lwowska; i w maju również Łódź znajdowała się na czwartym miejscu, na piątym zaś Kielce, które w maju dały większe wpływy, niż Kraków; pozostałe Izby skarbowe szły w tej samej kolejności w maju i w czerwcu.

Czy znacie Nowy Jork?

(K) Przed dwoma tygodniami rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady demokratycznego kongresu narodowego. Przy tej sposobności jeden z tamtejszych dzienników umieścił mały artykuł, zatytułowany:

„Czy znasz to miasto?”

Na pytanie to jednak współpracownik tego dziennika sam sobie odpowiedział:

No y Jork liczy 5,600,000 mieszkańców, z których dwa miliony ujrzało światło dzienne zagranicą. W Nowym Jorku jest więcej Niemców, aniżeli w Berlinie, więcej Włochów, niż w Pizmie, więcej Irlandczyków, aniżeli w Dublinie, wogóle znajduje tam przytułek dziesiąta część wszystkich żydów świata.

Nowy Jork posiada więcej międzynarodowych połączeń telefonicznych, aniżeli Londyn, Paryż, Berlin, Rzym i Petersburg razem wzięte. Ma on

pięć najważniejszych mostów świata

a każdy z nich ma co najmniej 1 milę długości. Codzień czynnych jest tam

2 tysiące teatrów

zwykłych i świetnych. Świątyń liczy 1500, a to wszystkich wyznań religijnych, jakie tylko sobie można wyobrazić. W ciągu ostatniego roku wpłacono tam 8.500 milionów dolarów podatków.

Urząd statystyczny zadał sobie odrobinną trud i obliczył, że w ciągu dnia przybywa do Nowego Jorku przeszło 300 tysięcy osób; co 52 sekundy przyjeżdża pociąg pasażerski; co 13 minut ma miejsce ślub, a

co 6 minut następuje poród.

Co 10 minut zakłada się nowe przedsiębiorstwo, a co 51 minut wykańcza się budowa nowego gmachu.

„Oto jest Nowy Jork” — kończy z amerykańską dumą dziennik Jankesów

— W dniu 28 lipca 1914 r. spotkałem pana na pokładzie rosyjskiego krążownika — brzmiała odpowiedź.

— Rzeczywiście? Prawda, byłem tam wówczas. A co pan tam porabiał?

— Stałem na pomoście kapitańskim. Byłem bowiem komendantem owego okrętu. — odpowiedział były oficer rosyjskiej marynarki wojennej, a obecnie szofer dorożki automobilowej.

Klub dla starych panien drapaczki chmur.

(O) Amerykańskie „Zjednoczenie kobiet” postanowiło wybudować 18-piętrowy drapacz chmur. Ma służyć jako klub dla niezamężnych kobiet.

Inicjatywę w tym względzie dała niejaką panią Szuster z Nowego Jorku, która w ten sposób pragnie urzeczywistnić życzenie licznych kobiet, faktycznie posiadających na wzór mężczyzn własnego klubu.

Do pracy wzięły się stare panny raźnie. Przygotowały plan budowy, wybrały plac pod budowę, a co ważniejsze, zebrały potrzebne na ten cel fundusze. Wedle projektu drapacz chmur zbudowany będzie z czerwonych cegieł, posiadać ma 18 pięter, a upiększać go będą ozdoby terakotowe. Słowem, ma to być cud techniki i stanowić wzór nowoczesnej sztuki budowlanej.

Wewnątrz mieścić się będzie 1.600 pokoi sypialnych, pomalowanych na biało, wszystkie okna tego domu wychodzące będą na wielki ogród, gdy budynek będzie ich zupełnie pozbawiony. O-

czywiście, że ten dom klubowy dla niezamężnych pań, posiadać będzie również pokoje bilardowe, sale i stoliki do gry w karty, czytelnię, restaurację itp. Koszta budowy obliczono na 4 mil. dolarów.

Aresztowanie fałszerza banknotów 5-złotowych.

(K) Z Warszawy donoszą: Aresztowano tu notowego złodzieja kolejowego Mendla Wolfberga, który usiłował puścić w obieg fałszywe banknoty 5-złotowe.

Podczas przeprowadzonej przy nim rewizji znaleziono kilka fałszyfikatów, a w jego mieszkaniu w skrytce pod piecem całą paczkę fałszywych banknotów na sumę 660 złotych. Fałszyfikaty są dość zręczne podrobione. Rysunek orła jest tylko zbyt wyraźny i puszcza farbę. Dalsze śledztwo w toku.

Nagroda za współuczucie.

(K) Onegdaj przez pewną ulicę w Wiedniu nymkał żebrak przed złośliwym czworonogiem, który szczekaniem i ukazywanymi zębami groził mu. Aby uwolnić się od tego mało przyjemnego pościgu, zeszedł z trotuaru i przeciął na poprzek ulicę. W tej samej chwili nadjechało auto i rozległ się przeraźliwy skowyt. To pies, prześladowca żebraka znalazł tragiczną śmierć pod kołami. Kilka jeszcze drgnięć kureczowych i brytan zamknął na zawsze oczy. Stary żebrak zobaczywszy to, podszedł do tru-

pa i począł gładzić sierść jego. W tym samym czasie właściciel auta zatrzymawszy wóz przyszedł do staruszka i ściskając jego dłoń powiedział: Rozumię pańską boleść, lecz mimo najlepszych chęci nie zdołałem psa zmusić. Jako plaster na zabliźnienie tej rany, wsunął mu do kieszeni banknot miljonowy i odjechał. Wtedy żebrak popatrzył raz jeszcze na ofiarę wypadku i potrząsając głową rzekł: Ciekaw jestem, do kogo to zwierzę należy.

Miljon, który spadł z nieba.

Skomplikowana sprawa spadkowa w Belgii.

(b) Przy końcu ubiegłego roku umarła niejaką pani Julia Z., właścicielka owocarni w Sand, wdowa bezdzietna. Pozostawiła w spadku trochę pieniędzy, książeczkę kasy oszczędności i los. Ten los otrzymał na własność jeden z krewnych zmarłej, niejaką Henryk Z.

Przypadek chciał, że los wyszedł w czasie ciągnięcia i wygrana wyniosła poważną sumę miliona franków szwajcarskich. Henryk Z., szczęśliwy posiadacz losu, stał się odrazu bogaczem. Kupił willę, samochód i w przeciągu krótkiego czasu zdołał wydać 400.000 frank. Dowiedzieli się o tem inni spadkobiercy i zgłosili swoje pretensje do wygranej, utrzymując, że los nie był własnością pana Z., ale należał do wszystkich spadkobierców. Na dodatek zgłosił się również drugi Henryk Z., tego samego nazwiska i imienia i udowodnił, że on właśnie jest spadkobiercą i jedynie uprawnionym do owego losu. Właściciel losu Henryk Z. został więc aresztowany, a z wydanej przez niego sumy 400 tysięcy franków zdołano odzyskać 350 tysięcy przez sprzedarz zakupionych przez niego przedmiotów. Powstała teraz kwestja, komu przypadnie ten milion?...

Humor zagraniczny.



Ona: — Nie wiem, dlaczego mam takie powodzenie. Ona nigdy nic nie mówi.

On: — Może właśnie dlatego.

(„Le Rire”, Paryż).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiew.
 i lwowsk. ord. 8-10, 12-1.
 3-6, w niedzielę 9-1. — **Asnyka 1** (róg Pańskiej).
 21693

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA²⁵¹²
 LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24.

NA RATY 30 proc. taniej NA RATY

Jedwabie, Sukna Bielskie, —
 płótna, zefiry ang., — **Kołdry** własnego
 wyrobu itp. — poleca znana z taniości firma
„Kolubio“ Lwów, Sobieskiego I. 8.

NA RATY 30 proc. taniej NA RATY

2519

WYSPRZEDAŻ SEZONOWA!

Suknie fularowe Zł. 49—
Suknie crepdechynowe 55—
Suknie markizetowe 13—
Suknie satynowe 17—
Szafarki satynowe 16—
Bluzki opalowe 9—
Bluzki zefirowe i markizet. 8—
Kamizelki jedwabne 10—
Płaszczki, KOSTJUMY, BIELIZNA, oraz
PONCZOCHY o 30% TANIEJ.

MAGAZYN MANNERA
 21741

2 SYKSTUSKA 2
Korzystajcie z okazji!

MIĘDZYNARODOWE
V. TARGI w REICHENBERGU
 od 9. do 15. sierpnia 1924.
 Największy rynek Galanterijno-Manufakturowy.



Najlepsze i najnowe czechosł. wyrobów przemysłowych w 29 grupach towarowych.
 Cudzoziemcy zwiedzający targi są zwolnieni od cła.
 Legitymacje na targi można otrzymać:
 we Lwowie: Schenker i Ska, ul. Trzeciego Maja 5,
 oraz we wszystkich większych punktach handlowych.
 Urząd targów w Reichenbergu (Czechosłowacja)

WIE GAZETOWA TYLKO REKLAMA.

jak to czynią firmy konkurencyjne,
 lecz rzeczywistą solidnością handlo-
 wą i doбором artykułów niewątpli-
 wej dobroci i kalkulacji cen na rzetelnych danych oparą, wybija się
 i zyskuje coraz większą popularność
 firma

ŹRÓDŁO POŃCZOCH

14 Rynek 14 **A. Münzer** 14 Rynek 14

P Flor jedwabne w 10-ciu kolorach, nad-
 zwyczaj silne i piękne Zł. 2 65
N Niciane z podw. stopą — 95
C Cienkie niciane z podw. stopą
 w kolorach „ 1 20
Z Fil d'Ecosse bardzo trwale „ 1 80
O „ „ ze szwem i po-
 dwójną stopą, w kolorach „ 1 95
C Francuskie flor I-sza klasa „ 3—
H Gazowe w kolorach „ 2 80
O Skarpetki niciane od gr. 45—90
C „ Fil d'Ecosse Zł. 1 30—1 70
H „ najtrwalsze „ Sosno-
 wiczanka“ Zł. 2—
Y oraz **RĘKAWICZKI, REFORMY, KAMI-**
ZELKI DAMSKIE i t. p. 2464

14 RYNEK 14 Proszę zapamiętać adres 14 RYNEK 14

VII. WIEDEŃSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI 7—14. września 1924.

Korzystna okazja zakupu dla wszyst-
 kich branż.

Bogaty wybór! Bezkonkurencyjne ceny!
Wielki sukces Wiosennych Targów
Wiedeńskich 1924.
100.000 zakupujących.

Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru!

Informacji udzielają:

Wiener Messe, Wien VII.

jak również Honorowe Przedstawicielstwa i ofi-
 cjalne Biura Informacji

we Lwowie: Konsulat Austriacki — ulica Bra-
 jerowska 14.

„ Oskar Fabian — ul. Legionów 5.

„ Tow. Akc. dla Międzynar. Trans-
 portu, Schenkers Co — ulica

„ Trzeciego Maja 5.

„ Biuro Podróży „Orbis“ — ul. Ja-
 giełlońska 20/22. 2419

TANIO i DOBRZE
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 21745

NA RATY
 bez podnoszenia cen

OBUWIE i SANDAŁY

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIENNE — PRA-
KTYCZNE i LUKSUSOWE — ZA GOTÓWK-
Ą i NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCEN-
TÓW — POLECA
„CHRZESZCJAŃSKA KRYTYCZNA OBUWIA“

„HERA“
 Lwów, Rynek 24.

2461

ROZMAITE.

POSZUKUJE 200—500 dolarów za zabezpieczeniem i udziałem w zysku; Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod PRZEMYSŁ. 21690.

BACZNOŚĆ eleganckie pamp! Znana firma J. Gottlieba —
 Lwów; pl: Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmie do
 przerabiania kapelusze fletowe według najnowszych zo-
 granicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych
 kapeluszy; Dla przewidywanych wykonuje w 24 godzinach;
 21692

POSIADEM lokal w śródmieściu — szukam arkuś inwa-
 lidzki na frak; Wiadomości: Bursztyn, Józefa 7 —
 idz goz: 1—3: 21417

PROŚBA DO ZAMOŻNYCH ORYWATELII Inwalida, intel:
 Polak, pochodzący z lepszej rodziny — umrasza zamoż-
 nych obywateli o pomoc w pożyczce 1.000 zł: na otwarcie
 trafik i przyborów do balenia; Powiększa pożyczkę zo-
 bowiązuje się spłacać w miesięcznych ratach po 100 zł;
 Koncesje i lokal posiada w dobrym miejscu; Adres do
 Adm: Wiek pod „INWALIDA 1.000“; 9158

AKUSZERKA Lwowska z Warszawy przyjmuję zamówienia
 udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9: 21542

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuję zamówienia, udziela
 porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 20445

AKUSZERKA przyjmuję panie pod dyskrecją — niezamęż-
 ny umistępstwo; WAKOWA 27, parter; 20446

AKUSZERKA Sekuta przyjmuję zamówienia i udziela po-
 rad pod dyskrecją; Gródecka 49; I. p. 21490

POSZUKUJE dzierżawy urządzonego Pensjonatu w Tru-
 skawcu na sezon 1925; Zgłoszenia pod 260/VI do Adm:
 Wiek Nowego: 21599

AKUSZERKA Samojna przyjmuję zamówienia i udziela porad
 pod dyskrecją; Józefa 3, parter B D; 21290

KRAWIEC damski poszukuje coby młoda, pracowita, która
 posiada odpowiednio pomieszczenie w celu założenia pra-
 cowni; Zgłoszenia pod OKAZJA do Adm: Wiek; 21723

MASAZYSTKI przyjmujące u siebie poszukują mężczyzn;
 Zgłoszenia pod MASAZ LEKKI do Adm: Wiek; 21706

PRZYJMUJE bieliznę do prania do domu; Jabłonowska 6;
 21695

WOLNE POSADY.

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do trojga osób, bez
 prania; grzeczna, miła i b. uczciwa za dobrem wynag-
 rodzeniem; Po latach 10-ciu służby otrzyma jako pre-
 mię 1.000 zł, wraz z procentami; za lat 10-ciu; Zgłoszenia
 do Administracji Wiek W, P 21516

ORGANMISTRZA oraz stolarza zatrudni organmistrz Haase
 Piaskowa 9: 21594

INTEL: panna znaleźć posadę w Magazynie Kolpana —
 ul: Piekarska 1 R: 21623

AGENCIÓW poszukuje do sprzedaży obrazów; — gotówka
 wymagana; Lwów, Jilacka 19; 21466

CUKIERNIK MAJSTER keksów, biszkoptów — poszukwany;
 Parowa fabryka ciast i cukrów STANISŁAW GURGUL;
 JAROSŁAW; 2499

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje zaraz; Fuchs Leona
 Sapiehy 65; 21657

POSZUKUJE się dziewczyny do pracowni; Zgłoszenia: Cu-
 lęnia Fredry 4A; 21635

FRYZJER; Zyblikiewicza 9 — P. Marks poszukuje zdolnego
 pomocnika zaraz; — 21633

POTRZEBNI murarze do obmurowania kotła; Budowa tra-
 saku i młyna za Zieloną rogatką; 21640

PRZEDSIĘBIORSTWO PÓŁNOCNE poszukuje

kasjera z kaucją 1000 dolarów. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Generał na Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4, II. p. 2470

MANICURZYŚKE zdolna przyjmie zaraz fryzjer Piłot i Akademia 16; 2466;

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie Słusznia, Sykstuska 34; 21726;

GORZELNIKA poszukuje Zarząd dóbr Łuka poczta Niezwińska tylko na pisma z podaniem curriculum vitae i warunków odpowiadających; 21722

MANICURZYŚKE i praktykantkę przyjmie zaraz Pasternak fryzjer, Kościuszki 1; 21720;

POSZUKUJE się uzdolnionych jakoteż początkujących pracowników i pracowników z przemysłu korkowego; Zgłoszenia KOREK, Podleskiego 9; 21719;

ZASŁUPCY względnie inkasenta na Lwów przyjmie fabryka bezkonkurencyjnego artykułu; Kaucja wymagana; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod 10004; 21716

DZIEWCZYNA pod ręce kucharki w kuchni restauracji potrzebna; Plac Bernardyński 9. Restauracja; 21713

DZIEWCZYNA do kuchni restauracyjnej potrzebna; Plac Bernardyński 9; Restauracja; 21712

SLUŻĄCA zostania zaraz przyjęta; Grossmann — ulica Gródecka 101; 21710;

FABRYKA CUKRÓW — Pamińska 23 — przyjmie dziewczęta do pracy względnie zawzięcia karmelków; 21704

STARSZY praktykant intel. zdolny, przystojny potrzebny do handlu towarami mieszczymi; Brunic, Podhac 2513

POSEZUKUJEMY od zaraz buchaltera(kę) korespondenta(żę) zgłaszających się zechcą tylko siły pierwszorzędne między godziną 6-7 popoł. S. A. Kocks i Ska plac Kapitulny 1, 7 2510

BIURO Pośrednictwa Pracy Lwów — Rynek 29 poleca oraz poszukuje bonę z niemieckim; kucharki; służące białoskórki; wysła na prowincję wszelką rutynowaną służbę; 21670

ZAKŁAD WODOCIĄGOWY — ZIELONA 18 — PRZYJMIE ZARAZ UCZNIA; 21660

ADWOKAT Dr. Reiss przyjmie pannę piszącą biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim; — Zgłoszenia w godzinach popołudniowych ulica Stawackiego 8; 21658

PANIENKA dobrze wychowana znajdzie zajęcie; Wiadomość Szynka Kościelna, plac Halla 7; 2469

Magazyn mody A. LUBENTHAL, Ko-
Magazyn mody pernika 17, przyjmie
natychmiast zdolną modniarkę,
wykwalifikowaną siłę. 21646

WIEKOWE MIESZKANIA I SKLEPY

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje i kuchnia pełny komfort od dnia 1: sierpnia; warunki według umowy; Czestochowska róż. Świeciokrzyska od 9-11 i 3-5, Pencakowski; 21619

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju z osobnym wejściem najchętniej od właściciela za wysokim miesięcznym czynszem; Zgłoszenia: Biuro Sokolowskiego; Jagiellońska 7, pod SPOKOJNI; 21529

ZAPRĄCE całonocny przedwiojny czynsz za cztery lub trzy pokoje mieszkanie z komfortem; Walter, Administr.; Wiek Nowego; 21603

POSZUKIWANY zaraz pokój kawalerski na jedną osobę; — Oferty do Wiek Nowego pod SIERPIEN; 21661

UMIEBLOWANY pokój w okolicy kościoła św. Anny do wynajęcia zamestnieniu i spokojnemu; Zgłoszenia pod A. B; 80 do Administracji; 21674

DO WYNAJĘCIA stancja za rocznym czynszem dla dwójga osób; Wolńska 8; 21677

2 POKOJE z kuchnią w śródmieściu z powodu wyjazdu z częścią urzędnika do odstąpienia; „AB 600” Adm: niestraca 21632

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, przynależna ulica lub lokal biurowy dam bez odpisnego temu — kto pożycz na pierwszą hipoteczną parę tysięcy dolarów za procentem; — Adresować: Adm: Wiek pod „Młotek”; 21749;

5 POKOJE pełny komfort, 1: p. balkon, słoneczne i frontowe ul. Lutoszowa; 4 pokoje, 1: sypialnia, mezzanin frontowy pełny komfort ul. Potockiego; 3 pokoje frontowe 1: p. balkon, pełny komfort kórna Kopernika; Wiadomość: Biuro EXPRESS, ul. Krzywa 1; 2; 21731;

PRZYJME studenta żyda na utrzymanie przy lepszej rocznie; Zgłoszenia pod UTRZYMANIE do Adm: Wiek; 21743

BIURO — ASNYKA 8, ma do odstąpienia 4, 5, 6 pokoi — kuchnia komfort; 21735;

KTO SZUKA mieszkania, ma takowe do wynajęcia lub zamiany — niech zgłosi do Biura, Asnyka 8; 21734;

BIURO — Asnyka 8 — poszukuje stancje, pokoje kawalerskie — poleca zaś lokale sklepowe; 21733;

POSZUKUJE pokoju w woli, koniec ul. Listopada lub Łyczakowa, celom spędzenia wakacji na 1 miesiąc; Biuro Brücka pod „Małżeństwo” Kościuszki 2; 21720

5-6 POKOI w śródmieściu, poszukuje względnie zamienić na donacje za posadane trzy pokoje; Biuro Inżynierskie RES — Akademicka 10; 21725

POSZUKUJE 3 pokoje z komfortem, słoneczne; Zgłoszenia Mechanowskiego 12, II. p; 21715

POKOJ umebłowany komfort, utrzymanie do wynajęcia; — Plac Bilewskiego 3, drzwi 14; 21714;

ZAMIEŃ mieszkanie w Przemysłu przy przynależnej ulicy składające się z trzech dużych frontowych pokoi, kuchni i 2 pokoi, nadające się dobrze na kancelarię, adwokaćka lub biuro na dwupokojowe mieszkanie w Lwowie o nie możliwości z komiorem; Właściciel w Adm: Wiek za okazaniem kwitu miserawego pod ZAMIANA; 21709

WOZOWNIA przy Gosińskiego 4 ma warsztat lub skład do wynajęcia; 21708

LOKAL sklepowy wraz z 2 pokojami mieszkalnymi i kuchnią w Ryńku w Kamieniu strumielce do wynajęcia; Frmy tekstylnie mają powodzenie zapewnione; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod S. B; 21707

W PIĘKNEJ okolicy okolicy leśniczki z całym utrzymaniem 5 zł; dzienne; Włt domowy obfity; Blizna wia domosć; Lwów, Japońska 5, II. p; u gospodyni; 21697

POSZUKUJE sklep korzenny najchętniej razem z mieszkaniem z pełnym czynszem przedwiojnym; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „Interes” za okazaniem kwitu miserawego; 21698

POSZUKUJE pokoju umebłowanego z osobnym wejściem; — Czynsz według umowy; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod URZĘDNICZKA 5; 21640

POSADY SZUKAJA.

POCZTOWY pomocnik poszukuje zajęcia; może zarazem udzielać lekcji gry na skrzypcach jako były cew muzyki wojskowej; Łaskawe zgłoszenia: Jamroz k, Maków małopolski; 2513

ZA WYROBIENIE posady buchaltera ewentualnie pomocnika buchaltera lub urzędnika komercyjnego w większym przedsiębiorstwie handlowym — przem. — naftowym lub fabrycznym dam do 100 dolarów; Zgłoszenia pod „100” do Administracji; 21638

PSZCZOLARZ; stolarz meblowy; obznajomiony z hodowlą drzew owocowych z własnymi narzędziami sjołarskimi; poszukuje posady na ordynarję; Chodorów dom 203 za apteką; 21649

RZĄDCA administrator z niższą szkołą rolniczą i kursem Akademii handlowej w Krakowie, dobry rolnik i hodowca bezwzględnie uczciwy; energiczny znający wszelkie systemy rachunkowości gospodarczej, lat 30 żonaty; bezdzienne; pragnie znaleźć posadę od 1-go listopada ewentualnie wcześniej nacheć do wschodniej Małopolski; — Łaskawe zgłoszenia: Antonina Paderewska — Kraków Mleczaka 4; 2506

PRZYJMUJE robotę krawiecką damską i dziecięcą ul. bożnia Janowska 81R dom parterowy; 21654

INTELIGENTNA panna z ukończoną państwową szkołą handlową przyjmie posadę najchętniej w porządnym firmie sklepowej lub kasjerki; Adm: Wiek Nowego BIEGLA W RACHUNKACH; 21552

KAWALER poszukuje posadę magazyniera; laboranta lub woznego; Zgłoszenia do W. N. pod UCZCIWY; 21558

ASYSTENT farmacji poszukuje pół dnioowego zajęcia w aptece możliwie z mieszkaniem; Zgłoszenia pod adresem Franciszek Lechowicz Zakopane Rynek 3; 2387

DEUGOLEINI destryktor i kierownik fabryk Ekierów niedawno inni w fabryce „Krcnika”; Zgłoszenie poszukuje przynależnej posady; Zgłoszenia do Wiek Nowego pod LIKIERNIA; 2468

EMERYOWANY urzędnik kółciwy żyd, poszukuje posadę kasjera, buchaltera do większego zarządu dóbr; Zgłoszenia pod EMERYO Biuro Scherera Pasaż Haus; 21721;

MŁODA intel. osoba zna gospodarstwo, zajmie się wychowaniem dzieci; Łaskawe zgłoszenia pod PRACOWNIA do Adm: Wiek; 21736;

MŁODA intel. zdolna osoba poszukuje odpowiedniego zajęcia w biurze lub sklepie; Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek pod POWAŻNE REKOMENDACJE; 21737

POSADY GOSPODYNI poszukuje młoda wdowa po uzdźdźniku; Wiadomość w Adm: pod KAZIMIERA; 21711

EMER URZĘDNIK sadowy, tabularzysta w sile wieku — przyjmie zarząd majątku parcelacji lub inną stosowną posadę; Rock, Lwów Gródecka 61; 21639

ZGUBIONE I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO portfel z różnymi panierami wartościowymi; legitymację z fotografią; Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adm: Wiek dla Gustawa Balawendra, Kościuszki 78, sklep towarów mieszczymi; 21649;

ZGUBIONA legitymacja Nr 167 z fabryki broni i maszyn Arma, unieważnia Mercatówna Julia; 21688

MALZERSTWA

STARSZA panna, sympatyczna właścicielka realności, — posiadająca wszelkie zalety dobrej żony — pozna może czynnie na lepszej posadzie rządowej od lat 45; Zgłoszenia do Adm: Wiek dla ZACISZE DOMOWE; 2514

PANNA lat 19, brunetka, przystojna z prowincji z braku znajomości szuka ta droga mężczyzny do lat 33; cel mair; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „Brunetka”; 21747

PRZYJMUJE młoda panna, muzykalna z umebłowanym mieszkaniem — pozna intel. pana na stanowisku; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod MAŁŻENSTWO; 21724;

KAWALER lat 29, posiada warsztat i sklep — poszukuje państwa do lat 30 z posagiem lub wdowę w celu małt; — Odpowiedź do Adm: Wiek pod „Nr 60”; 21703;

W CELU mair poszukuje dla siostry, starszego męża — czynne do lat 60; Pod SZCZESIE BOŻE do Adm: Wiek; 21696;

NAUKA

Matura. Wpisy na nowy edział kursów maturalnych gimnaz. i seminarj. przyjmują codziennie od 4-7 Instytut naukowy „Ecole Reforme” Lwów, Pańska 14. — Prospekt do otrzymania na miejscu, wzgl. za nadesłaniem znaczka pocztowego. 2323

Wakacyjny kurs kroju i szycia w wyższej szkole krawiectwa damskiego — rozpoczyna się z dn. 8. sierpnia. — Wpisy: Akademicka 22, I p. przez ganek, obok Zakładu hafców M. Kozłowskiej. 2491

DO POPRAWEK z matematyki i geom. wykreślnej — przygotowanie naucz. gimn: Bałorego 34; IV. p; 5-6; 21610

POD GWARANCJĄ przygotowuje do poprawek z francuskiego i niemieckiego; tudzież udzielam konwersacji; Długosza 37; II. p; 21518

W ZAKŁADZIE wych. nauk z prawami szkół rządowych OLGI ZYCHOWICZOWEJ (Lwów, Zyblikiewicza 8) obejmującym SZKOLE POWSZECHNA GIMNAZJUM HUMAN.; LICEUM zorganizowane są za zezwoleniem Wysokich Władz Szkolnych DWULETNI NAUCZYCIELSKIE KURSA dla ukończonych LICEANTEK z EGZAMINEM DOJRZAŁOŚCI 21575;

UCZEN VII: roku konserwatorium udziela lekcji gry na skrzypcach; Zgłoszenia do Adm: Wiek dla Z: S: 21694

KURS kwalifikacyjny i sierpna; Zachariewicz 3; 21701

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO gazzone do nabycia w Brzechowicach; Zgłoszenia z grzecznością; Restauracja kolejowa p Heikowskiego; 21691;

LAMPKI nocne mosiężne z abażurkami i żarówkami — komplet; Zi: 9: Bernard Panzer, Kopernika 17; 21613

Wanny trwałe cynkowe, nasiadła, balje, wanienki, baniaki i wiadra poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac, Ossolńskich 14. 2216

KAMIENICE 2 piętrowa pół komfortowa obok Politechniki tanio sprzedaje; Celerijas Jagiellońska 17; 21636

KUCA (konie) prawdziwego ładnego wraz z uprzężą i wózem dla dzieci kupię; Zgłoszenia z opisem i możliwie z fotografią przesłać Ruszkowski Biecz ad Gorlice, 2508

BECZKI na ogórki sprzedaje bednarz; Wolńska, boczna rogatki Zółkiewskiej, 21676

FORTEPIAN krótki krzyżowy pierwszorzędnej marki; pięknym i wygląd sprzedam; Łyczakowska 57 ofcyny i piętro; 21679

LEXYKON Brockhause kompletny sprzedam; Głowińskiego 20 II: piętro; 21683

PIANINO prawie nowe krzyżowe tanio sprzedam; Rynek 1: 42; sklep; 21744

JADALNIE, sypialnie, saloniki, garnitury do poczekalni — poleca po cenach znizonych magazyn mebli ARS; Hotel Krakowski; 21717

SYPIALNIA „kwiecisty ławor” do sprzedania; — Ulica Zółkowska 82, Bityk; 21743

WILCZURY dwumiesięczne, nalczytsza do sprzedania Plac Benedyktyński 1; 21738

PIEC kaflowych kompletnych pieców Hardmutha okazynie zaraz do sprzedania; Wiadomość: Pańska 25, do 2 piętro; 21730

KUPIE rezerwar żelazny o pojemności 100 do 120 hektolitrow; żelazne drzwi; Listy pod ZELAZO — Biuro ogłoszeń Buchstaba; Legionów 21; 21727;

PÓLSZORKI 2 parv oraz 2 robocze urzędz używane na sprzedaż; Szymbonowicza 9; 21718

MOTOCYKL angielski „Triumph” 3 bęgi; okazynie sprzedam; Plac Bernardyński 10, I: p; na prawo; 21692

OGRÓD 1500 sażni, domek, 200 drzew owocowych sprzedaje właściciel; Snopkowska 57; 21687



HERBATE
w najlepszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3

2463

Czas odnowić
przedpłatę!!!

Czytajcie
WIEK NOWY

Najtańszem Źródłem Pończoch

Bielizny, Sukien, Płaszczy, Materjałów — jest znany magazyn jarzom oraz funkcjon. policji ze Lwowa i prowincji znany opust, jakoteż możliwe warunki spłaty w cenie wystawowo-gotówkowej. — Ceny i usługi r. etelna.

STABILIZOWANA WALUTA

spowodowała, że dotychczasowa hurtownia pończoch znanej ze sumiennosci i solidności firmy „GRENADIER“ zaprowadziła wyłączną

DETALICZNA SPRZEDAŻ POŃCZOCH

kraj. i zagr., oraz skarpetek i trykotaży — po zadziwiająco niskich cenach, ponieważ skromny lokal mieści się

przy ul. Sykstuskiej 19

w podwórzu na lewo.

Jako dowód, że nasze ceny są najtańsze i bezkonkurencyjne, podajemy wyciąg niektórych artykułów, jako to:

POŃCZOCHY:

Flor jedw. w najmodn. kolor., najtrwalsze i najelegantsze tylko	2-50
Nicianie z podw. stopą, w różnych kolor.	— 60
Fil d'Ecosse ze szwem, podwójną stopą, w ślicznych kolorach	1-—
Fil d'Ecosse w najnowsz. kolor. tylko	1-85
Francuskie flor I. klasa tylko	2-75
Gazowe w różnych kolorach tylko	2-—
Skarpetki w różnych kolorach od	— 40
„ Fil d'Ecosse od 1 zł. do	1-50
„ „Sosnowiczanka“ tylko	1-85

Uwaga! To nie jest tylko marna reklama, lecz niskie bezkonkurencyjne ceny, bo skromny lokal mieści się przy ul. Sykstuskiej 19, w podwórzu na lewo.

2429

PUCHA rowery już nadeszły

do „MAISON DE SPORT“ Malwiny Immerglück, Jagiellońska 17. Tel. nr. 1725.

21740

OGŁOSZENIE.

Gmina Chodorów rozpisuje licytację ofertową na dostarczenie drzwi, okien i urządzenia dla tut. szkoły. — Oferty przyjmuj Urząd Gminny do 5. VIII. b. r. Bliższych informacji udziela Urząd Gminny pisemnie.

2503

ROK ZAŁOŻENIA 1881

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 33

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.

229R

NA RATY

Chcąc ulżyć pracownikom państwowym, — udzielamy kredytu długoterminowego na ubrania męskie, damskie i dziecięce oraz bieliznę po cenach ściśle gotówkowych

Scheiner i S-ka Lwów, Gródecka 1. 57.

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ

Hugha Colemana Dawidsona

w wydaniu „Biblioteki Powieści „Wiek Nowego“ do nabycia w Administracji Lwów ul. Sokoła 4 po cenie

1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za zaliczką nie skuteczniamy.

Kolyski, łóżka, wózki dla dzieci, olbrzymi wybór, taniej jak wszędzie poleca fabryka KONIEWICZA
Lwów, Batorego 14. 21705

A la Gieshübler

DEWALTIS

mineralna woda stołowa.
Dostarcza Zarząd dóbr Pa-
cyków Poczta Stanisławów.
Zastępca na Lwów

Robert Grebel,
Lwów, Asnyka 3, tel. 583. 2462

ZAWIADOMIENIE.

Już otrzymałem wagonowy transport **OPON** i **KISZEK**, światowej marki angielskiej „Giltcher-Cord“, o wymiarach:

710 × 90	—	760 × 90	—	765 × 105
815 × 105	—	820 × 120	—	830 × 120
895 × 135	—	935 × 135	—	

Jako zastępca światowej firmy:

The North British Rubber Co Ltd. Edinburgh, sprzedawcą będę ściśle wedle cennika fabrycznego, po cenach przystępnych.

Towar jest do oglądania w firmie spedycyjnej: **J. J. LEINKAUF, Sp. Akc.,** Słowackiego 18.

Pozatem oferuję wszelkie akcesoria do samochodów, jak Bosch, Eisenmann i t. d., jakoteż łańcuchy pociągowe do samochodów ciężarowych: **J. Maslich, w cenie 21p. 180- plus do oddzielnie — o wymiarze 50-8 × 31 × 29-2, 63 rolek.**

Zleceń przyjmuję w moim prywatnym mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 1. 22.

„AUTOPOL“

Emanuel Godel.

2465

NA RATY! NA RATY!

Baczność!

2178)

Ubrania melonowe		21. 39-—
„ czysto kamgarn.	od „	65-—
„ studenckie		25-—
Raglany męskie		od „ 36-—
Płaszcz damskie		od „ 36-—
Kostjumy	„ cena reklam.	39-—
Koszule męskie	we wielkim wyborze!	

TABAK i Ska

Lwów, ulica Łyczakowska 3.

NICZEM SKÓRA

Niczem mur i po roku n'ema dziur!
.... Spróbuj raz
a przekonasz się wczas
że pończochy piękne i trwałe
wytrzymujące mierzające całe
dostaniesz w „Pończoch Centrali“
gdzie każdy kupuje... i chwali
ceny najniższe tam dlatego,
bo niema wejścia frontowego.

2517

CENTRALA POŃCZOCH PFAU Rynek 19
wchód przez sień

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza,

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokoła 4.